BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

Edward Strzeboński – przewodniczącym Prezydium DRN

Mamy ambicję, aby nasza dzielnica przodowała w czystości i porządku

Tematem zwołanej na dzień 4 kwietnia br. kolejnej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej były dwie zasadnicze sprawy.

Pierwsza z nich, to wybór przewodniczącego Prezydium DRN. Stanowisko to — po odejściu poprzedniego prezesa — było dotąd nie obsadzone.

Nowym przewodniczącym Prezydium DRN Nowa Huta — wybranym w głosowaniu tajnym — został tow. **Edward Strzeboński**, radny II kadencji, dotychczasowy naczelny dyrektor Krakowskich Zakładów Przemysłu Tytoniowego.

W drugim punkcie obrad sesji zastępca przewodniczącego Prez. DRN — tow. **Kazimierz Trębacz** — złożył obszerną informację, obrazującą dotychczasowy przebieg akcji porządkowania dzielnicy, w związku z jej uczestniczeniem w konkursie „Wiosna-72". Z informacji tej wynika, że chociaż zrobiono w tym względzie już niemało, do wykonania pozostaje jeszcze bardzo dużo.

Podsumowanie konkursu nastąpi 30 czerwca, a więc już za niecałe dwa miesiące. Mamy ambicję, aby Nowa Huta zajęła w konkursie czołowe miejsce, należy więc w akcję włożyć maksimum wysiłku — i to zarówno ze strony DRN jak i całego nowohuckiego społeczeństwa.

W dyskusji, jaka wywiązała się bezpośrednio po złożonej informacji, mówcy szczególnie mocno podkreślali potrzebę poczynienia bardziej zdecydowanych kroków w kierunku generalnego uporządkowania naszej dzielnicy. **(OKT.)**

EDWARD STRZEBOŃSKI urodził się w 1926 r. w Libertowie (pow. Kraków), w rodzinie robotniczej. Z wykształcenia jest magistrem ekonomii. Ukończył też wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW w Krakowie.

Przez wiele lat aktywnie działał w organizacjach młodzieżowych, potem w szeregach PZPR. Z Nową Hutą związany jest od samego początku jej powstania. Był m. in. sekretarzem Komitetu Dzielnicowego Partii.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i politycznej, odznaczony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Odznakami Budowniczego Huty im. Lenina i Nowej Muty.

Życzenia dla hutników na falach eteru

Jak co roku, w okresie obchodów „Dnia Hutnika" PR zarezerwowało antenę dla nadania życzeń reprezentantom tego trudnego i odpowiedzialnego zawodu. W programie lokalnym krakowskiej rozgłośni, na falach średnich w dniach 8, 10 i 11 bm., od godz. 15.00 do 16.00 nadawane będą dla hutników specjalne koncerty życzeń. Pierwszy zresztą nadano już wczoraj.

Także i krakowska TV przygotowuje specjalne wydanie „Kroniki", poświęcone właśnie krakowskim hutnikom. Program emitowany będzie 10 maja, w środę, o godz. 18.00.

Do hutników HiL!

W imieniu 10-tysięcznej rzeszy zuchów i harcerzy Hufca ZHP im. Związku Młodzieży Polskiej, z okazji „Dnia Hutnika" składamy serdeczne życzenia wszystkim Hutnikom Kombinatu. Dziękując za Wasz codzienny trud dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny, życzymy Wam jeszcze większych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia w życiu osobistym.

Czuwaj!

KOMENDA HUFCA ZHP Nowa Huta

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 18 (803) 6–12. V. 1972 r. 50 gr

Wartość dodatkowej produkcji ok. 120 mln zł

W kwietniu br. uzyskali hutnicy bardzo dobre wyniki

Nasi hutnicy powtórzyli znów znakomite wyniki produkcyjne. Bilans kwietnia jest bardzo dobry. Dzięki wydajnej i nadzwyczaj rytmicznej pracy od pierwszego, po ostatni dzień kwietnia, osiągnęła huta wysokie przekroczenie planu. Zadania produkcji towarowej zostały wykonane w 106 proc., a dodatkowo wygospodarowana wartość wyrobów wynosi ok. 120 mln zł. Nie często notujemy tak dobre rezultaty, tym większa zatem satysfakcja z dobrze wypełnionego obowiązku, z prawdziwie dobrej, hutniczej roboty.

Plan od początku roku wykonany został w 103,8 proc. Dodatkowa wartość produkcji HiL wynosi już 297 mln zł. Taki — niezależnie od podjętych zobowiązań — jest wkład załogi kombinatu do ogólnonarodowego „skarbca" 20 mld złotych, taki jest jej pierwszomajowy czyn.

Dane, które przytoczyłem powyżej są wyliczeniami tymczasowymi, które mogą ulec jeszcze pewnym korektom. Nie zmienia to jednak faktu, że wyniki są jeszcze lepsze niż w marcu, że bardzo dobra passa w pracy HiL, trwa.

Jak zwykle o skomentowanie pracy naszych wydziałów poprosiłem dyrektora produkcji HiL mgr inż. **Jerzego Folfasińskiego.** Oto jego ocena.

— Wysokie przekroczenie planu miesięcznego jest rezultatem bardzo dobrej i rytmicznej pracy wszystkich wydziałów huty. Trudno w tej

(Dalszy ciąg na str. 4)

W przyszłą sobotę, 13 bm. z okazji obchodów „Dnia Hutnika", ukaże się specjalny numer „Głosu Nowej Huty", w objętości 12 stron. W numerze tym znajdzie się m. in.:

- Sylwetki zasłużonych hutników-jubilatów;
- publikacja poświęcona jubileuszowi Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL;
- Konkurs z atrakcyjnymi nagrodami (I nagroda – rower składany, II – aparat fotograficzny, III – elektr. maszynka do golenia oraz szereg dalszych nagród);
- Sport i turystyka;
- „Krzyżówka z Hutnikiem";
- Kolumna humoru

Program imprez Dnia Hutnika

6. V. Bal Hutnika w salach Kasyna HiL. Początek balu o godz. 20. Do tańca będą przygrywać dwie doborowe orkiestry z udziałem popularnych piosenkarzy. Wstęp za zaproszeniami.

6. V. Koncert w wykonaniu zespołu muzycznego z NRD w ośrodku wypoczynkowym HiL w Niepołomicach. Początek o godz. 14.

7. V. Imprezy artystyczne nad Zalewem „Zielony Karnawał". W programie występy zespołów artystycznych ZDK HiL, Estrady Krakowskiej i zespołów studenckich. Początek o godz. 16.

9. V. Spotkanie kolektywu kierowniczego HiL z wyróżnionymi pracownikami, którzy udekorowani zostaną Odznakami m. Krakowa, Odznakami Budowniczego HiL, Budowniczego Nowej Huty, Odznakami Zasłużonego Pracownika HiL. Początek o godzinie 14.30 w sali teatralnej HiL.

Godz. 18. Wieczorek Zbowidowski w sali kasyna HiL.

10. V. Drużynowe zawody tenisa stołowego z udziałem zawodników Krakowa i Nowej Huty w sali DMH, os. Stalowe 16. Początek zawodów o godz. 16.30.

11. V. Indywidualny turniej tenisa stołowego o Puchar Dnia Hutnika w sali DMH. — Początek o godz. 16.30.

11—13. V. Turniej piłki nożnej juniorów o Puchar Dnia Hutnika z udziałem drużyn GTS Wisła, SKS Cracovia, MKS Krakus i KS Hutnik. Zawody odbędą się na stadionie Hutnika, początek godz. 16 i 17.30. W dniu 13. V. — o godz. 15 i 16.30.

12. V. Uroczysta akademia z okazji Dnia Hutnika w hali sportowo-widowiskowej KS Hutnik na Suchych Stawach. Początek o godz. 18. W programie część oficjalna, dekoracja zasłużonych hutników odznaczeniami państwowymi. Część artystyczna: widowisko „Na krakowskim Rynku". O godz. 21 Spotkanie jubilatów w sali teatralnej HiL.

12—14. V. Śląsko-Dąbrowski spływ kajakowy Wisłoką organizowany przez KTW „Wiking".

13. V. Ogólnopolski miting lekkoatletyczny. Godz. 17.30 Stadion KS Hutnik.

13. V. Uroczysta konferencja naukowa w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL, celem podsumowania dorobku w dziedzinie szkolenia i przygotowania kadr. Początek o godz. 10.

Godz. 16. Spotkanie w kasynie HiL kolektywu kierowniczego huty z nauczycielami i absolwentami Technikum Hutniczego.

Godz. 18. Zawody szachowe Hutnik Warszawa — Hutnik Nowa Huta w sali Ogniska Młodych ZMS, os. Młodości.

14. V. Ogólnopolski wyścig kolarski dookoła Nowej Huty. Początek o godz. 9.

Godz. 11. Ogólnopolski miting lekkoatletyczny na stadionie KS Hutnik.

Godz. 11. Szachowy turniej błyskawiczny o Puchar Dnia Hutnika z udziałem zawodników warszawskich i krakowskich.

14. V. „Zielona Niedziela" kolejarzy HiL w Niepołomicach.

19—21. V. Ogólnopolski zlot motorowy hutników organizowany przez KTM „Tandem" PTTK HiL. Przyjęcie drużyn na mecie przed budynkiem dyrekcji huty 19 maja o godz. 12, a zakończenie zlotu nad Zalewem 21 maja o godz. 15.

W pierwszomajowym pochodzie

Jak co roku w tym wiosennym dniu, manifestowali w pochodzie 1-Majowym nasi hutnicy. Szli ulicami starego Krakowa radośnie i w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku. Na niesionych transparentach akcentowali swój czyn produkcyjny, wkład do banku 20 miliardów złotych. Dodajmy, że wkład to niebagatelny: ponad 400 milionów złotych, a mimo, że to dopiero 1 maj, połowa z tego już została wygospodarowana.

Kolumny hutnicze prezentowały się znakomicie. Zwracały na siebie uwagę ciekawe, pomysłowe dekoracje. Dużo było barwnych „szturmówek", dużo kwiatów i zwykłych narzuconych na ramiona chustek.

A że dopisała w tym dniu pogoda i słońce nie żałowało swego blasku, było na trasie pochodu po prostu wesoło. Szli hutnicy z rodzinami. Zbowidowcy. Młodzież ZMS. Za hutnikami — pracownicy zakładów pracy naszej dzielnicy.

Po południu, zgodnie z tradycją, bawiono się na licznych imprezach rozrywkowych. Radośnie i swobodnie, tak jak potrafią się bawić hutnicy. **(jd)**

FOT. S. GAWLIŃSKI

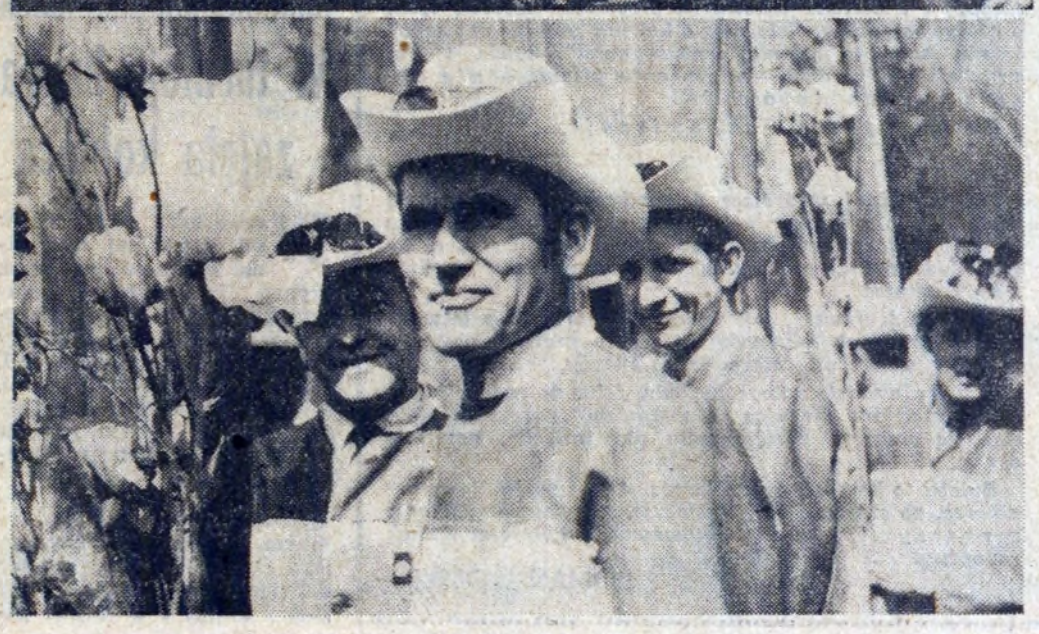

Że to jest w istocie składowisko, widać po setkach ton złomu. Co w takim razie jest zabronione?... Może chodzi tu o przywożenie nowych partii złomu z uwagi na konieczność uporządkowania tego terenu? Dla zainteresowanych podajemy, że chodzi tu o rejon Zakładu Koksochemicznego od strony zachodniej.

FOT. JÓZEF ROŚKIEWICZ

SPOTKANIE ZMS-OWCÓW Z 4 ZAKŁADÓW

W dniu 6 maja br. Zarząd Fabryczny ZMS gościć będzie przedstawicieli zarządów zakładowych Stoczni Gdańskiej, Kopalni „Wesoła", który w ramach Ogólnopolskiego Spotkania Leninowców „4 × Lenin" będą składać meldunki z wykonania czynów społecznych i produkcyjnych.

W programie przewiduje się także występy zespołów artystycznych oraz bal.

1.

— Pan, panie redaktorze, kiedyś pisał o nas. Było to dawno, półtora roku temu. Powiedział pan wówczas, że jeżeli będziemy mieli ludzi tak dobrze pracujących, wyróżniających się, to... mamy zawsze prawo ściągnięcia pana do nas. Taka była umowa. Korzystam z tego, powracam do pańskiego zobowiązania. Jak pan widzi, nie nadużywałem umowy.

— Z kim rozmawiam?

— Inżynier Majewski. Koksownia, kierownik wydziału... Pamięta pan, wówczas artykuł był o pracowniku, który przebywał na zwolnieniu lekarskim, przejeżdżał autobusem i widząc, raczej domyślając się, że na jego stanowisku pracy nastąpiła awaria, zatrzymał autobus, wysiadł i mimo że był w czystym garniturze, z miejsca ruszył ku baterii, uruchamiał urządzenia itd. Pamięta pan?

—.Pamiętam.

— Teraz mamy brygadę — nie idzie o jednego człowieka. Ma ona duże osiągnięcia zawodowe i społeczne. Pracują przy gazie, bardzo odpowiedzialną robotę wykonują. Wiele im zawdzięczamy... Przyjedzie pan, redaktorze?

— Na pewno.

— Dziękuję. Ustalamy termin...

2.

Niedawno, w przemówieniu pierwszomajowym, Edward Gierek wyraził się między innymi:

W Z O R Y postępowania

„Śmielej sięgajmy po niezmierzone rezerwy tkwiące w umysłach i sercach ludzkich, rezerwy prawdziwej miłości do kraju, dokumentowanej nie słowami, lecz czynami!"

Powtórzmy: nie słowami, lecz czynami. O dokumentowanie takiej postawy idzie.

3.

Nie ma co ukrywać, w tym względzie, w tej materii, w naszych warunkach w kombinacie, wiele zależy od prasy, od gazety huty przede wszystkim. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby upowszechniać i współkształtować nie papierowych, wyidealizowanych pozytywnych bohaterów. Razem z wszystkimi tworzymy współczesny typ pozytywnej osobowości obywatelskiej, pracowniczej. WZORY POSTĘPOWANIA. Chodzi o ludzi rzeczywiście aktywizujących postawę otoczenia.

Nie tu miejsce przypominać, że w jakiejkolwiek mierze polepszymy warunki materialne i socjalne, to wszystko to możliwe jest tylko dzięki rzeczywistej pracy.

Gdzie i jak szukać tych rzeczywistych bohaterów współczesności, a równocześnie nie mitologizować tego, co jest naturalne i oczywiste?

Z doświadczenia dziennikarza można powiedzieć, że ludzie dobrze pracujący są wszędzie. Natomiast popularyzowanie tego, co składa się w człowieku na „wzór postępowania", bywa trudniejsze. Zobowiązuje bowiem piszącego i właściwie określa na przyszłość postawę tych, o których się pisze. Człowiek, o którym „dobrze napisano" i nie było to później „niewypałem", także i jutro, a nie tylko dziś — w momencie pisania — nie obniża swoich lotów.

Pozytywne pisanie — zobowiązuje.

4.

Nie w każdej wędrówce dziennikarskiej znajduje się materiał, po powrocie z której, z przekonaniem można by podjąć temat pozytywnego wzoru osobowego, a nie tylko ludzi dobrze pracujących — w rozumieniu: „zgodnie z regulaminem".

Inżynier Majewski, jak widzę, nie korzysta z łatwych czy minimalnych kryteriów w ocenie pracy i postawy. A jeżeli już dzwoni, alarmuje, to znaczy, że...

Powiem wprost: dobrze by było, żeby do redakcji częściej dzwoniono kierując się motywem „nasz pracownik stał się wzorem postępowania dla innych", napiszcie o nim.

Byłaby to korzystna współpraca. A być może dla dziennikarza, po czasie, duża satysfakcja, jaką bywa spotkanie z rzeczywistymi pozytywnymi bohaterami swoich reportaży.

ROMAN WOLSKI

„Dzień Kombatanta" w Transporcie Kolejowym

Zgodnie z apelem dyrektora naczelnego HiL w sprawie obchodów w HiL, tygodnia „Międzynarodowej Solidarności Kombatantów i Ofiar Wojny" 25 kwietnia br. odbyło się w Klubie ZBoWiD HiL, uroczyste spotkania z kombatantami Pionu Transportu Kolejowego zorganizowane przez kolektyw kierowniczy i polityczno-społeczny PT. Na spotkanie przybyli z-ca kierownika transportu kolejowego mgr inż. **Romuald WADZIŃSKI**, I sekretarz KZ PZPR PT. tow. **Zygmunt SUROWIEC**, przewodniczący Rady Zakładowej PT. **Jerzy STANASZEK**, szefowie wydziałów kolejowych z kolektywami polityczno-społecznymi oraz kilkudziesięciu b. uczestników walk zbrojnych i więźniów obozów koncentracyjnych zrzeszonych w Kole ZBoWiD PT.

Zebranie zagaił i referat wprowadzający wygłosił prezes koła kol. **Aleksander LEWENDA.** Po przemówieniu tow. **S. Surowca**, który oddał hołd poległym żołnierzom, partyzantom i więźniom obozów oraz podziękowanie żyjącym kombatantom za wysiłek zbrojny w czasie okupacji i ofiarną pracę w hucie — kpt **Jan CZESNOWSKI** odczytał „Apel Europejskich Kombatantów, Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Wojny na rzecz pokoju, bezpieczeństwa, współpracy między narodami!" — uchwalony w Rzymie w ub. roku.

W części nieoficjalnej przy czarnej kawie wystąpił zespół artystyczny Zakładowego Domu Kultury HiL pod kier. prof. **KREJCZY.**

J. C.

Tym razem posiedzenie Egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR poświęcone było omówieniu przygotowań do akcji letniej, a więc kolonii i obozów letnich dla dzieci oraz wypoczynku świątecznego dla dorosłych.

W tegoroczne wakacje na kolonie i obozy wędrowne organizowane przez Wydział Oświaty Prezydium DRN, zakłady pracy, organizacje młodzieżowe, wyjedzie blisko 26 tysięcy dzieci czyli około 80 proc. dzieci i młodzieży z naszej dzielnicy. W porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi to wzrost o 10 proc.

Dla dzieci, które nigdzie nie wyjadą i pozostaną w domu, będą organizowane różnorodne formy wypoczynku w placówkach zajęć pozaszkolnych.

Natomiast dorośli w dni świąteczne będą mogli wyjechać na tereny wzdłuż Raby, wokół Niepołomic, do Lasku Wolskiego. Dojazdy zabezpieczone zostaną przez tzw. „zielone linie". Również atrakcyjnie będzie można spędzić czas na miejscu — nad Zalewem, w Lasku Mogilskim, na Wzgórzach Krzesławickich... Władze dzielnicy i zakłady pracy dołożą starań, by tereny te należycie uporządkować i zagospodarować oraz zapewnić obsługę gastronomiczną. (R)

60 tysięcy ubezpieczonych

Agencja PZU w Nowej Hucie w ciągu czterech miesięcy br. osiągnęła 60 tys. ubezpieczeń dobrowolnych — życiowych.

Z tej okazji w Radzie Zakładowej Kombinatu odbyła się miła uroczystość wręczenia upominków ufundowanych przez PZU dla osób, które zostały ubezpieczone pod numerem 59 999, 60 000 i 60 001.

Nagrody otrzymali: **Czesław Siudaj, Józefa Skowara i Czesław Nazim.**

Upominki wręczył kierownik agencji — **Tadeusz Korta.**

(k)

Z obrad Egzekutywy KD

Przygotowania do akcji letniej

Propozycja warta uwagi

Fundusz zakładowy za rok 1971 został podzielony, wypłacony i wydany a więc gorączka opadła i spokojnie można zastanowić się nad pogłębieniem systemu rozdziału tzw. trzynastej pensji. Nieznaczne zróżnicowanie procentowe trzynastki pomiędzy wydziałami jak i 5 proc. rezerwa kierownicza dla wyróżniających się pracowników w zasadzie nie likwidują tzw. „urawniłowki" jaka ma miejsce przy podziale 13 pensji. Taką samą wysokość trzynastki otrzymuje ten kto np. cały rok ofiarnie w upał i mróz pracował jak i ten kto np. znaczną część roku przechorował lub był na szkoleniu czy innym oddelegowaniu a więc faktycznie nie uczestniczył w całości w wypracowywaniu trzynastki. Równą wysokość trzynastki otrzymują ci którzy przynoszą hucie niewątpliwe korzyści jak racjonalizatorzy jak i ci, którzy w tym czasie spowodowali awarie, braki materiałowe, przestoje wagonów PKP, lub inne straty.

W szeregu zakładów kraju regulaminy już z góry na rok podają za co ile dodatkowo można uzyskać trzynastej pensji, względnie ile można stracić przy złej pracy. Na przykład w Zastalu w Zielonej Górze racjonalizatorzy produkcji (ze srebrną odznaką otrzymują dodatkowo do trzynastej pensji 5 proc. a zasłużeni racjonalizatorzy produkcji (ze złotą odznaką) otrzymują dodatkowo 10 proc.

W ten sposób racjonalizatorzy otrzymują dodatkowy bodziec.

A może by tak w hucie wprowadzić taką poprawkę do regulaminu rozdziału trzynastki za rok 1972?

mgr inż. Albin Ksieniewicz

Dodatkowe zobowiązania i czyny społeczne

Dla uczczenia Święta Pracy załoga Oddziału W-173 zobowiązała się wykonać jako dodatkową produkcję następujące prace:

skrócić remont konwertora nr 2 o 3 godziny poprzez pozostawanie na remoncie do zmian oraz pełne wykorzystanie dnia pracy; pozwoli to na uzyskanie dodatkowej produkcji przez ten konwertor;

wykonać jako dodatkową produkcję remont 4 szt. podwozi surówkowozów dla Wielkich Pieców. Surówkowozy te są niezbędnie potrzebne do zabezpieczenia uruchamianego po remoncie kapitalnym Wielkiego Pieca nr 1 w tabor technologiczny. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie ok. 480 rbg;

w godzinach pozasłużbowych uporządkować i wyrównać teren, posadzić drzewka i krzewy oraz posiać trawę wokół schronu, przy obiekcie 1123; wartość czynu ok. 300 rbg;

wykonać w godzinach pozasłużbowych konstrukcje kwater wiszących do szklarni ogrodu HiL; wartość czynu ok. 240 rbg.

O podobnym czynie 1-majowym doniósł nam także Oddział W-175; załoga tego oddziału postanowiła:

wykonać konstrukcję stalową dla stołówki w ośrodku kolonijnym w Świnoujściu; wartość czynu około 500 roboczogodzin;

wykonać 2 zestawy trzecich wałków o udźwigu 260 ton do suwnic rozlewowych na P-50. Wartość czynu około 160 rbg;

wykonać remont pomieszczenia pralni przy obiekcie 1123 z malowaniem ścian; wartość czynu ok. 180 rbg;

skrócić remont szlifierki nr 2 w P-61.

A więc brawa dla Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń za cenną, społeczną inicjatywę. Wierzymy, że nie będzie w niej osamotniony. (ms)

MELDUJĄ STALOWNICY

Załoga Stalowni Martenowskiej HiL postanowiła podnieść swe dotychczasowe zobowiązania produkcyjne, aby dać w ten sposób wyraz swego poparcia dla akcji *„20 miliardów złotych"*. Na cześć święta klasy robotniczej — 1 Maja wo w br., niezależnie od zadeklarowanych już 45 tys. ton stali, jeszcze 25 tys. ton. W sumie dodatkowa produkcja stali martenowskiej wyniesie w br. 70 tys. ton.

Kierownictwo polityczno-gospodarcze Wydz. P-50, jak również cała załoga, apelują do swych sąsiadów z Wydziału Wielkie Piece o podwyższenie pierwotnie podjętych zobowiązań w dziedzinie dodatkowej produkcji surówki, co stanie się gwarancją realizacji zobowiązań podjętych przez załogę Stalowni.

Znając naszych wielkopiecowników — jesteśmy pewni, że apel ten zostanie podjęty. (jd)

Szybki refleks obsady lokomotywy spowodował uniknięcie tragicznego wypadku

Piszemy, bijemy na alarm, a tu ciągle jeszcze zdarzają się sytuacje grożące w każdej chwili tragicznym wypadkiem. Oto przykład z ostatnich dni, niestety, znowu karygodnego braku odpowiedzialności.

W dniu 30 kwietnia zaraz po północy jechał pociąg w składzie 12 wagonów. Na terenie stacji Stalownie, tuż koło wiaduktu, obsada lokomotywy w składzie: maszynista — **Stanisław Różycki**, ustawiacz — **Marian Okarmus**, manewrowy — **Marian Fit** — mimo ciemności zauważyła leżącego na torach człowieka. Jego głowa oparta była o szyny.

Gwałtownie zahamowano, na szczęście jeszcze w porę. Powiadomiono dyżurnego ruchu. Obsada lokomotywy podeszła do leżącego i stwierdziła, że znajduje się on w stanie kompletnego upojenia alkoholowego. Nie jest w stanie poruszać się o własnych siłach.

Niedoszłego samobójcę obudzono i próbowano wylegitymować. Nie miał jednak przy sobie żadnych dokumentów. Nie można się było z nim porozumieć.

Wezwano straż przemysłową. Pijanego odwieziono na Pogotowie Ratunkowe HiL. Tutaj stwierdzono, że jest nim **Marian Capała** — pracownik ZO/02 HiL. Mam nadzieję, że chyba już były pracownik huty, trudno bowiem tolerować takich ludzi w naszym gronie. Pijaków, nie wykazujących najmniejszego poczucia odpowiedzialności za siebie i za drugich, musimy eliminować z hutniczej społeczności.

A czujną i wzorowo wypełniającą swe obowiązki służbowe załogę lokomotywy S-227 — warto nagrodzić i odpowiednio uhonorować. (jd)

W turnieju brygad pierwsze miejsce zajęła kobieca brygada z W-80

W czwartek odbył się w sali teatralnej huty finał konkursu hutniczych brygad. Do ostatecznej „rozgrywki" stanęły cztery zespoły reprezentujące brygady: **Stanisława Pelca** z Wydz. W-1, **Edwarda Wiśniorza** z Wydz. W-3, **Eugeniusza Siwca** z Wielkich Pieców i żeńską brygadę z Wydz. W-80 **Renaty Matusiak.**

Konkurs przebiegał w ogromnym napięciu, nic dziwnego, jego trofea bowiem — nie mówiąc już o sławie — były godne uwagi. I o dziwo: panów zakasowała w tym turnieju całkowicie... płeć piękna. Konkurs znajomości Huty im. Lenina wygrała bezapelacyjnie brygada Renaty Matusiak. Zdobyła 75 punktów. Drugie miejsce zajęła brygada E. Wiśniorza z W-3. Trzecie miejsce — brygada E. Siwca z P-40 i czwarte miejsce — brygada St. Pelca z W-1. Drugi w kolejności zespół zdobył 55 punktów, trzeci — 50 punktów i czwarty — 45 punktów.

Wręczenia nagród zwycięskim zespołom dokonał sekretarz RZK — tow. **Edward Kotula.** Podziękował za dobrą pracę i za podjęte zobowiązania, podziękował za trudy poniesione w turniejowych „bojach". Nagrody? Panie z W-80 otrzymały zbiorową nagrodę w kwocie 4 tys. zł, puchar, dyplom i bony (indywidualne nagrody) po 200 zł. Druga nagroda wynosiła 3 tys. zł plus puchar, dyplom i bony dla całego zespołu. Trzecia — 2 tys. zł i czwarta — 1500 zł.

Po zakończeniu konkursu przyszła kolej na miłą rozrywkę. Wystąpił kabaret „Szał Show" z „Pani Twardowskiej". Nie muszę dodawać, że występy podobały się, a wyrazem tego były mocne brawa.

W sumie, impreza udana — i mam wrażenie — dobrze służąca rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy w hucie. (jd)

Z powodu zgonu
JANINY BIERNACIK
wyrazy głębokiego współczucia
mężowi — Władysławowi Biernacikowi i bratu zmarłej — Stefanowi Cisowskiemu, składają
KIEROWNICTWO
RADA WYDZIAŁOWA
I Współpracownicy
Wydziału W-98

W dniu 2 maja zmarł tragicznie
tow. JÓZEF JANUSZ
członek PZPR, brygadzista, pierwszy garowy Wielkich Pieców Huty im. Lenina, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym tracimy przedwcześnie wieloletniego, cenionego działacza społecznego i ogólnie szanowanego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Kolektyw kierowniczy i załoga Wydziału Wielkie Piece HiL

Mgr inż.
JANOWI TOMCZYKIEWICZOWI
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci Matki składają
RADA ODDZIAŁOWA
I PRACOWNICY
Pionu TT HiL

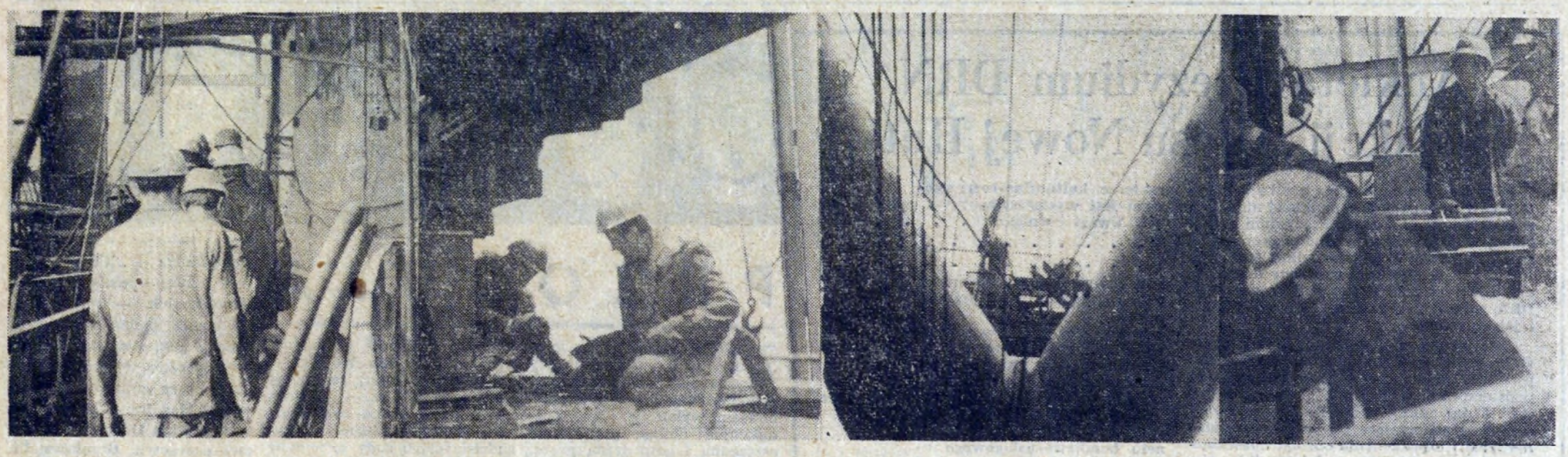

REMONTOWCY W HUTNICZYM SZEREGU

Za kilka dni — mały jubileusz. Dziesięć lat w towarzystwie hutniczych agregatów, wszelkiego kalibru pieców; dziesięć lat zapisanych ciężką pracą, mniejszymi i większymi sukcesami załogi Zakładu Remontów Hutniczych. Jako, że okazja to niezwykle stosowna do wspomnień i bilansu remonotowego trudu, odnotujmy z życia zakładu najistotniejsze fakty.

Zakład Remontów Hutniczych HPR powstał w styczniu 1962 roku na bazie dwóch wydziałów kombinatu — Wydziału Remontów Pieców W-18 i Wydziału Produkcji Ubocznej W-99. Wówczas załogę stanowiło 760 ludzi. Skromniejszy niż obecnie był również zakres robót. Przeprowadzano jedynie kapitalne i średnie remonty pieców martenowskich i wgłębnych. Od owego momentu wyjściowego zmieniło się wiele zarówno w formach, jak i w zakresie świadczonych usług, stosunkach społecznych zakładu...

W zakładzie działa silna organizacja partyjna, 1500 pracowników posiada legitymację Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Odważnie są stawiane sprawy młodych, poprzez liczną i prężną organizację ZMS. Najważniejszym z problemów, którymi żyje załoga poświęcamy dzisiaj całą kolumnę naszej gazety.

Nauka i kwalifikacje

Na przestrzeni dziesięciu lat istnienia zakładu, szkoły wyższe ukończyło 40 pracowników, szkoły średnie — 109 osób.

Dużą wagę przywiązuje się również do doskonalenia zawodowego. Dzięki zapewnieniu odpowiednich warunków w pracy i przychylności przełożonych, kwalifikacje swoje podniosło w tym okresie ponad 3 tysiące osób, w tym tytuły robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie uzyskało 500 robotników.

ZRH współpracuje również owocnie z Akademią Górniczo-Hutniczą w zakresie studiów podyplomowych. W ubiegłym roku studia te ukończyło 18 inżynierów, wnosząc swoją wiedzą do robót remontowych elementy najnowocześniejszych osiągnięć nauki i techniki.

Rozmawiamy z kierownikiem ZRH — mgr inż. S. Szydkiem

— Zaczynaliście od kilkuset osobowej załogi i wąskiego zakresu remonowych robót. Jak więc postępował rozwój zakładu, skoro po dziesięciu latach istnienia, tegoroczny przerób osiągnie wartość rzędu 1,5 mld zł?

— Początkowo jak już zaznaczyłem, zakład obejmował swym zasięgiem remonty średnie i kapitalne pieców martenowskich i wgłębnych. Następnie doszły remonty mechaniczne. Z biegiem czasu powstał też wydział budowlany wraz z robotami torowymi. Wreszcie utworzono wydziały — energetyczny i elektryczny. Obecnie zakład ma pięć wydziałów podstawowych, wydział pomocniczy i głównego mechanika z własnym działem transportu. Zatrudnia 4200 osób, z których znaczna część, jakkolwiek mamy dużą fluktuację, jest bardzo przywiązana do zakładu i zawsze można na nią liczyć.

W miarę postępującego rozwoju przedsiębiorstwa i rosnących potrzeb huty, obok remontów kapitalnych podjęliśmy remonty średnie i cykliczne. Jednocześnie w tym czasie doskonaliła swoje kwalifikacje załoga. Nowe umiejętności i nabyta wiedza pozwoliły na dalszą specjalizację w ramach poszczególnych wydziałów. Aktualnie mamy również oddziały remontów kotłów oraz aparatury kontrolno-pomiarowej, wyspecjalizowane grupy remontów automatyki. A tegoroczny przerób osiągnie rzeczywiście 1,5 mld złotych (w roku 1962 — 408 mln zł). Dla zobrazowania dodam, że wielkością tą dorównujemy sąsiedniemu przedsiębiorstwu budowlanemu huty. I skromnie zaznaczę, że nasz udział w remontach i modernizacji urządzeń huty jest tak wielki, że niedługo kombinat „zbudujemy" po raz drugi.

Z ważniejszych prac w dziesięcioleciu, należy wymienić 8 remontów kapitalnych wielkich pieców i budowę tandemu. Równolegle z remontami pieców, biegła ich modernizacja i rekonstrukcja, modernizacja walcowni zgniatacz, pieców martenowskich... Pamiętać też należy o remontach utrzymujących ruch w hucie, przy stale rosnącej produkcji kombinatu.

— Czy zakład działa również poza głównym terenem remontowym — Hutą im. Lenina?

— Dość często występujemy — że tak powiem — w formie posiłków dla niektórych hut śląskich. ZHR uczestniczył również w demontażu i przenoszeniu urządzeń do produkcji polskiego „fiata" na Żeraniu, w budowie stoczni szczecińskiej. Prowadzimy też własne prace inwestycyjne, wznosimy hutę — laboratorium w Strzemieszycach. W najbliższym czasie, wspólnie ze śląskimi zakładami HPR, będziemy budować „hutę-centrum" w rejonie Katowic.

— Ten wędrowny charakter pracy, to chyba jedna z trudniejszych stron życia załogi.

— Tak. Praca w naszym zakładzie jest dość uciążliwa. Prawie codziennie ludzie pracują gdzie indziej. Nie mówiąc już o odległych terenach budów, w samej hucie („na miejscu") przenosimy się z wydziału na wydział. Cieszy nas jednak fakt, że współpraca z hutą układa się coraz pomyślniej.

Staramy się też stworzyć jak najkorzystniejsze warunki dla załogi spoza Krakowa. Zapewniamy im zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, możliwość korzystania z bibliotek, świetlicy. W przyszłym roku w ośrodku hotelowym w Czyżynach uruchomimy stołówkę itd.

— A Wasze życzenia jubileuszowe?

— Jest ich wiele, choćby potrzeba większej mechanizacji prac remontowych. Bo praktycznie poza „Gradallem" — urządzeniem do wyburzania cegieł w piecach, nic nowego w ostatnim czasie nie wprowadziliśmy. Niezbędna jest również budowa z prawdziwego zdarzenia bazy wraz z budynkiem administracyjnym. Inwestycję tę ciągle się odwleka, od 10 lat jest systematycznie skreślana z planu.

To ostatnie z życzeń, redakcja — znając warunki pracy w zakładzie — szczególnie poleca uwadze Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali.

Awans młodych

Ponad połowę pracowników stanowią ludzie młodzi, którzy nie ukończyli jeszcze 30 lat życia.

Wielu z nich mimo młodego wieku pełni odpowiedzialne funkcje w zakładzie i cieszy się dużym zaufaniem nie tylko wśród rówieśników. Młodzi dostrzegają, że tak powiem „blaski i cienie" swego zakładu. Wiedzą, że przedsiębiorstwo boryka się z trudnościami kadrowymi, włączają się aktywnie do starań o stabilizację kadr i odpowiednie warunki do rozwoju osobowości młodego człowieka. Rzecznikiem interesów „młodszej części" załogi jest zakładowa organizacja młodzieżowa — ZMS.

Przy Zarządzie Zakładowym ZMS działają tzw. trójki, które zajmują się problemami młodzieży uczącej się.

Następną z form jest działalność kulturalno-rozrywkowa. Pięć lat temu, za pieniądze zarobione w akcjach społecznych, młodzież ufundowała instrumenty i powołała zespół muzyczny, noszący obecnie nazwę „Tandem". Systematycznie następuje adaptacja do warunków pracy, a duży pęd młodych do wiedzy, zdobywane kwalifikacje sprawiają, że „dostrzega" ich kierownictwo; awansują w pracy zawodowej i w organizacjach społecznych.

Sześciu mistrzów, którzy równocześnie pracując zdobyli dyplom technika, pełni funkcję przewodniczących kół wydziałowych ZMS. Młodzi piastują wysokie funkcje zawodowe. Inspektorem bhp jest ra. Lektor szkolenia masowego przy ZZ ZMS — mgr inż. **Andrzej Zaraziński.** W br. ukończył studia wyższe m. in. **Jacek Urzędowski** i pełni on funkcję technologa w wydziale elektrycznym. **Jacek Rydz,** który również w tym roku ukończył AGH jest kierownikiem oddziału maszynowego Wydziału Elektrycznego. **Władek Gaweł** po ukończeniu technikum awansował na mistrza w wydziale montażowym, jest również wiceprzewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS. itp.

Kilkudziesięciu byłych aktywistów ZMS, to brygadziści mistrzowie, kierownicy zmian, kierownicy samodzielnych komórek organizacyjnych. Ludzie ci, mimo awansu zawodowego nadal reprezentują młodych i czują się odpowiedzialni za losy młodzieży. Podajmy jeszcze kilka przykładów. Mgr **Józef Janus,** zastępca kierownika zakładu ds. ekonomicznych jest jednocześnie lektorem ZMS. Sporo też młodych pracuje w organizacjach związkowych i partyjnych. Obecny przewodniczący Rady Zakładowej **Mieczysław Kowalski,** to również działacz młodzieżowy, II sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, **Alfred Ładoń** przez wiele lat przewodniczył organizacji młodzieżowej i jak zgodnie podkreślają jego koledzy, postawił ją na nogi.

Przykładów jest więcej, świadczą one o roli jaką odgrywa młodzież w życiu zakładu i o zaufaniu jakim darzy ich cała załoga.

HENRYKA ROSIEK
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Lato — 72

Remontowcy już myślą o letnim wypoczynku. Po ciężkiej pracy wyjadą w góry, nad morze...

W tym roku z wczasów pracowniczych skorzysta (w okresie lata) ponad 700 osób. Natomiast akcją kolonijną objęto około 800 dzieci pracowników. W porównaniu z rokiem ubiegłym szanse skorzystania z kolonii i obozów letnich ma kilkadziesiąt dzieci więcej.

Ilość miejsc na wczasach i koloniach nie zaspokaja wszystkich życzeń i potrzeb załogi, lecz na tym odcinku co roku następuje systematyczna poprawa.

Zobowiązania i czyny społeczne

Załoga ZRH z dużym poczuciem obywatelskiego obowiązku inicjuje i realizuje zobowiązania produkcyjne, wychodzi na zew partii i rządu, mobilizujący społeczeństwo do lepszej i wydajniejszej pracy, gdyż tylko tą drogą możemy stworzyć warunki do dostatniejszego życia.

Na cześć VI Zjazdu Partii, załoga zobowiązała się skrócić o 600 godzin czas planowanych w tym roku remontów podstawowych agregatów, co pozwoli hutnikom na wyprodukowanie dodatkowych setek ton surówki, stali, wyrobów walcowanych. Dotychczas zobowiązanie wykonano w 30 proc.

Zakład utrzymuje również kontakt z wieloma placówkami na terenie dzielnicy i w miarę możliwości służy swoim podopiecznym pomocą. Chętnie włącza się również do akcji czynów społecznych. W ubiegłym roku wartość czynów społecznych (dla dzielnicy) osiągnęła 300 tysięcy złotych.

Przedstawiamy najlepszych

Spośród wielu wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, prezentujemy grupę najlepszych pracowników. Cieszą się oni uznaniem i szacunkiem załogi ZRH.

Od lewej: **Tadeusz Ziarkowski** — brygadzista robót montażowych, **Józef Kondratowicz** — ślusarz remontu turbin, **Władysław Kołacz** — murarz pieców przemysłowych, **Teofil Furtak** — brygadzista remontów mechanicznych, **Zdzisław Wojtusik** — brygadzista remontów mechanicznych, **Marian Nowak** — brygadzista robót torowych, **Władysław Owczarczyk** — murarz pieców przemysłowych, **Jan Folwarski** — brygadzista urządzeń energetycznych, **Kazimierz Jasiński** — brygadzista robót antykorozyjnych.

Ankieta Prezydium DRN i Redakcji „Głosu Nowej Huty"

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Czytelników o wypełnienie poniższej ankiety i przesłanie jej na adres Prezydium DRN Nowa Huta os. Zgody lub Redakcji „Głosu Nowej Huty", centrum administracyjne HiL, bud. „S". Materiał uzyskany dzięki tej ankiecie zostanie wykorzystany na sesji DRN poświęconej doskonaleniu pracy DRN i jej organów.

Objaśnienie: ankietę wypełniamy skreślając słowo „tak" lub „nie" w rubryce odpowiedź. Jednorodne tematycznie pytania podsumowane są rubryką „uwagi i wnioski". Tutaj należy podać konkretne uwagi i wnioski zmierzające do poprawy działania DRN i usprawnienia obsługi mieszkańców. Ankietę można podpisać lub nie. Wskazane jednak jest podanie osiedla, gdyż ukonkretni to wnioski.

Pytania — **Odpowiedź**

■ **Czy Dzielnicowa Rada Narodowa jako organ władzy państwowej i gospodarz terenu prawidłowo rozwiązuje problemy gospodarcze, społeczne i kulturalne dzielnicy?** tak — nie

■ **Czy radni DRN utrzymują prawidłowy kontakt z wyborcami?** tak — nie

■ **Uwagi i wnioski** . . . . . .

. . . . . .

■ **Czy wnioski i postulaty ludności są w Prezydium DRN realizowane prawidłowo?** tak — nie

■ **Czy działalność wydziałów Prezydium DRN jest sprawna?** tak — nie

■ **Czy interesanci w wydziałach Prezydium DRN są załatwiani rzetelnie i uprzejmie?** tak — nie

■ **Czy godziny przyjmowania stron w wydziałach Prezydium DRN są dostępne dla ogółu obywateli?** tak — nie

■ **Czy zapezpieczanie porządku publicznego przez MO, ORMO, Kolegium d/s Wykroczeń jest dostateczne, a działalność tych organów skuteczna?** tak — nie

■ **Uwagi i wnioski** . . . . . .

. . . . . .

■ **Czy sieć szkół podstawowych i rejonów szkolnych jest właściwa?** tak — nie

■ **Czy organizacja zajęć pozaszkolnych w osiedlu jest prawidłowa?** tak — nie

■ **Czy ilość i rodzaj placówek prowadzących działalność kulturalną zaspokaja potrzeby ludności?** tak — nie

■ **Czy sieć bibliotek i księgozbiór zaspokaja potrzeby czytelników?** tak — nie

■ **Czy ilość imprez o charakterze kulturalno-rozrywkowym jest wystarczająca?** tak — nie

■ **Uwagi i wnioski** . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

■ **Czy sieć handlu (rozmieszczenie sklepów) jest prawidłowa?** tak — nie

■ **Czy sieć punktów usługowych jest prawidłowa?** tak — nie

■ **Czy godziny handlu i usług dostosowane są do potrzeb ludności?** tak — nie

■ **Czy obsługa konsumentów: sprawność i uprzejmość personelu handlowo-usługowego oraz informacja handlowa jest prawidłowa?** tak — nie

■ **Czy inicjatywa i troska personelu sklepów w sprawie zaopatrzenia i zapewnienia wyboru towarów jest prawidłowa?** tak — nie

■ **Uwagi i wnioski** . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

■ **Czy organizacja placówek służby zdrowia gwarantuje pacjentom łatwy dostęp do lekarza (leczenia)?** tak — nie

■ **Czy godziny pracy przychodni lekarskich dostosowane są do potrzeb ludności?** tak — nie

■ **Czy pogotowie ratunkowe Nowej Huty działa sprawnie?** tak — nie

■ **Czy jesteś zadowolony z opieki lekarskiej:**
— w rejonie miejsca zamieszkania? tak — nie
— w przychodni przemysłowej miejsca pracy? tak — nie

■ **Uwagi i wnioski** . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

■ **Czy jesteś zadowolony z pracy ADM w osiedlu, w którym mieszkasz?** tak — nie

■ **Czy usługi remontowe i zabezpieczenie sprawnego działania urządzeń w bloku, w którym mieszkasz przez ADM są prawidłowe?** tak — nie

■ **Czy godziny pracy ADM i służb konserwatorskich są dogodne dla najemców?** tak — nie

■ **Czy stan czystości i estetyki (zieleni) dzielnicy zadowala Cię?** tak — nie

■ **Uwagi i wnioski** . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

(podpis)

. . . . . .

osiedle i adres

PRZODUJĄ

Zasługują w pełni na miano ludzi dobrej roboty przodujący pracownicy Aglomerowni huty. Rytmicznie bowiem wykonują plany produkcyjne dbając przy tym o oszczędną i gospodarną pracę. Biorą aktywny udział we współzawodnictwie. Przedstawiamy grupę wyróżniających się ludzi z Wydz. P-30, współtwórców sukcesów produkcyjnych. Są to **Jan Wójcik** — brygadzista ślusarz ze zmiany „E", **Jan Tobiasz** — elektryk utrzymania ruchu ze zmiany „E", **Stanisław Jachna** — brygadzista ciągu rudy ze zmiany „D", **Stanisław Pasula** — brygadzista urządzeń wentylacyjnych, **Marian Sałaja** — I ślusarz utrzymania ruchu, **Stanisław Janiga** — elektryk, **Zdzisław Madej** — elektryk, **Stanisław Działek** — I ślusarz utrzymania ruchu, wszyscy ze zmiany „E", **Bolesław Kożuch** — I operator wywrotnicy wagonowej ze zmiany „D", **Aleksander Maśnica** — ślusarz spawacz, **Julian Odziewa** — ślusarz energetyk, **Bronisław Pitala** — mistrz urządzeń wentylacyjnych, wszyscy ze zmiany „E". (jd)

Fot. M. GŁADYSEK

W kwietniu znakomite wyniki produkcyjne

(Dalszy ciąg ze str. 1)

sytuacji kogoś specjalnie wyróżnić. Całej załodze huty należą się serdeczne gratulacje i podziękowania — za rzetelną, dobrą robotę.

Chciałbym podkreślić, że już po raz drugi w tym roku uzyskaliśmy znaczną nadwyżkę koksu. Dzięki wcześniejszemu przekazaniu do eksploatacji baterii koksowniczych nr 12 (w marcu) i nr 11 (w kwietniu) mogliśmy zwiększyć bilans produkcji towarowej huty *o dodatkowe 30 mln* złotych. Nadwyżki koksu w znacznym stopniu zostały przeznaczone na eksport, co z kolei poprawiło wyniki eksportowe HiL.

W kwietniu uzyskaliśmy także wyjątkowo duże przekroczenie planów produkcyjnych Walcowni Zgniatacz i Walcowni Slabing. Dzięki temu mogliśmy zwiększyć dostawy tych wyrobów dla innych zakładów hutniczych, a jednocześnie zabezpieczyliśmy w pełni we wsad nasze walcownie. Miały one możliwość swobodnie przekroczyć swe plany produkcyjne nie naruszając isniejących zapasów materiałowych.

Dlaczego udało się tak wysoko przekroczyć plany załogom Zgniatacza i Slabinga? Złożyło się na to kilka czynników. Z remontami pieców wgłębnych nie ma obecnie *żadnych kłopotów, przebiegają one* terminowo. Piece wykazują bardzo wysoką sprawność cieplną. Dobrze pracują też nasze Stalownie, dzięki czemu mamy pod dostatkiem gorącego wsadu. Dodam jeszcze do tego wysokie wykorzystanie czasu walcowania, a więc dużą intensywność pracy.

Na pochwałę zasługuje załoga Walcowni Gorącej Blach, która wysoko przekroczyła swój plan miesięczny oraz załoga Walcowni Drobnej i Drutu. Ta ostatnia załoga miała kłopoty z wykonaniem zadań w roku ubiegłym, teraz otrzymała znacznie wyższy plan. Potrafiła jednak uporać się z trudnościami, pracuje dobrze i rytmicznie. Wykonała z nadwyżką plan zarówno w asortymencie profili drobnych jak i walcówki.

Wspomnieć jeszcze należy o przekroczeniu zadań w *produkcji żużla granulowanego* (zwiększy to produkcję ważnego dla gospodarki cementu) oraz żużla pumeksowego (też niezbędny dla budownictwa surowiec). Bardzo dobrze spisała się załoga Wydz. Wlewnic. Opanowała ona swe kłopoty eksportowe oraz bardzo sprawnie uruchomiła nową produkcję specjalnych wlewnic kuziennych dla zakładów tzw. starego hutnictwa.

Na koniec kilka słów o eksporcie. Plan w tym zakresie został wykonany, a szczególnie dobrze zrealizowała zagraniczne zamówienia załoga Zgniatacza. Wysłała ona więcej niż planowano kęsisk dla Argentyny, Jugosławii i Węgier.

Na tle tych znakomitych wyników produkcyjnych, bledną kłopoty. Zalicza się do nich niewykonanie planu żużla kawałkowego i słabą realizację zamówień na blachy dla przemysłu motoryzacyjnego. Pertubacje z tym powinny być jednak szybko zlikwidowane.

Korzystam z okazji, aby przekazać całej załodze huty serdeczne życzenia z okazji zbliżającego się Dnia Hutnika. Dużo zdrowia i pomyślności — Wam Towarzysze hutnicy i Waszym najbliższym!

Rozmawiał:

JERZY DANEK

Ażurowa wieża służąca do zawieszania elementów dekoracyjnych znalazła już nowe miejsce. Operacji demontażu i montażu dokonali w czynie społecznym pracownicy W-17 pod kierownictwem inż. **A. Wernio**, m. in.: **W. Panek** (brygadzista), **J. Wójcik** i **T. Laskowski**. Jednak główny ciężar zadania spoczywał w rękach operatora dźwigu z Zarz. Sprzętu Budownictwa Miejskiego **K. Gacka** a także **M. Żelaznego** z W-96, pomagającemu nieco mniejszym dźwigiem samochodowym. Jeszcze w tym samym dniu zawisły na tej wieży 1-majowe dekoracje. Zmiana usytuowania tej konstrukcji będzie miała niewątpliwie wpływ na wyniki pomiarów pobliskiej stacji meteorologicznej.

Na zdjęciu: moment podnoszenia wieży do pozycji pionowej w nowym miejscu.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Za dobrą pracę — dodatkowe nagrody

Marcowa Konferencja Samorządu Robotniczego huty upoważniła Radę Robotniczą HiL do ustalenia wydziałów, które szczególnie wyróżniły się w realizacji planów techniczno-ekonomicznych roku ubiegłego. Dla tych wydziałów uchwałą KSR przeznaczono specjalną nagrodę w wysokości 350 tys. zł przeznaczając ją w całości na imprezy kulturalne i sportowe.

Dokonanie wyróżnień było wyjątkowo trudne, gdyż jak wiadomo, wszystkie wydziały pracowały w roku ubiegłym wzorowo.

Na wniosek dyrektora ekonomicznego, oraz w oparciu o materiały analityczne Prezydium Rady Robotniczej HiL ustaliło listę 7 wydziałów, które otrzymały specjalne nagrody w ramach przyznanych na ten cel funduszy w wysokości 350 tys. zł. Ponadto na wniosek Rady Robotniczej HiL dodatkowo włączono do grona najlepszych załogi wydziału W-3 i P-50 przyznając im z funduszu rezerwowego Rady Robotniczej HiL nagrody dla wyróżniających się pracowników.

● **ZAKŁAD KOKSOCHEMICZNY** — za osiągniętą obniżkę kosztów produkcji w pozycjach zależnych w wysokości 68 mln zł, oraz za poprawę o 4,6 punkta wskaźnika równomierności jakości koksu wielkopiecowego. Nagroda do zbiorowego zużycia w wysokości 110 tys. zł.

● **WYDZIAŁ WIELKIE PIECE** — za przekroczenie planu produkcji surówki przeliczeniowej w wysokości 300 tys. ton, oraz za uzyskaną obniżkę kosztów produkcji w wysokości 18,8 mln zł. Nagroda w wysokości 40 tys. zł.

● **WALCOWNIA ZIMNYCH BLACH** — głównie za przekroczenie o ponad 13 tys. ton blachy zimno-walcowanej, 4.500 ton blachy ocynkowanej, 32,000 ton taśm zimno-walcowanych, oraz za znaczne obniżenie kosztów produkcji w pozycjach zależnych. Nagroda specjalna w wysokości 80 tys. zł.

● **WALCOWNIA SLABING** — za przekroczenie planu produkcji całkowitej w wysokości 31 tys. ton, wzrost wydajności walcowania o 30,5 t/h, oraz za poprawę o 0,2 proc, uzysku. Nagroda w wysokości 30 tys. zł.

● **Walcownia Gorąca Taśm** — głównie za przekroczenie planowanej produkcji o 8,6 tys. ton, wzrost wydajności walcowania o 1,4 t/h oraz za obniżenie kosztów produkcji w wysokości 15 mln zł.

● **WYDZIAŁ WLEWNIC** — głównie za przekroczenie planu produkcji o ponad 5 tys. ton w odlewach, wzrost wydajności o 4,8 t/rob.; poprawę uzysku ogółem oraz za obniżenie kosztów produkcji w wysokości 5,5 mln zł. Nagroda w wysokości 25 tys. zł.

● **WYDZIAŁ W-80** — za bardzo rytmiczną pracę, za przekroczenie produkcji. Ponadto wydział obniżył koszty produkcji w pozycjach zależnych o ponad 18 mln zł. Nagroda specjalna w wysokości 35 tys. zł.

● **WYDZIAŁ MECHANICZNO-KONSTRUKCYJNY.** Załoga tego wydziału w roku bieżącym obchodzić będzie 20-lecie pracy. Przez szereg lat wydział znajduje się w czołówce wydziałów Głównego Mechanika. Za całokształt pracy w tym m. in. za wyniki osiągnięte w 1971 roku, Prezydium Rady Robotniczej przyznało nagrodę w wysokości 100 tys. zł przeznaczając ją w całości do podziału dla długoletnich i zasłużonych pracowników tego wydziału.

● **STALOWNIA MARTENOWSKA** — głównie za znaczne obniżenie wybraków, przekroczenie planu produkcji stali ogółem, oraz obniżkę kosztów produkcji — nagroda z rezerwy funduszu zakładowego w wysokości 90 tys. zł, przeznaczona wyłącznie na nagrody dla wyróżniających się pracowników.

Wyróżnionym załogom Rada Robotnicza HiL składa serdeczne gratulacje i życzy im sukcesów w realizacji planów br.

Stanisław Żmuda
Sekretarz Rady Robotniczej HiL

Komu szamotowe kształtki?

Nasz redakcyjny „magazyn osobliwości" wzbogacił się znów o dwa nowe eksponaty. Są to szamotowe kształtki, które „uronił" z samochodu niegospodarny kierowca ciężarówki. Było to w dniu 2 maja, około godziny 13, na głównej drodze wiodącej do kombinatu.

Na szamotowych kształtkach widnieje tłoczony napis HL — Aw2. Ponadto: WKK-15. Fachowcy wiedzą już o jaki wyrób naszego ZO tutaj chodzi.

Czytałem kiedyś hasło: *oszczędzaj materiały ogniotrwałe, pamiętaj: jedna kształtka kosztuje od 30 do 70 zł!* Nie wiem, czy akurat tego rodzaju kształtki są takie drogie. Wiem natomiast na pewno, że takie oszczędzanie materiałów ogniotrwałych podczas transportu, warte jest specjalnej nagrody.

Kształtki szamotowe, które przyniósł do redakcji nasz Czytelnik, są do odebrania, ale tylko za specjalnym pokwitowaniem. (jd)

Bezużyteczne tory

W czasie budowy portu rzecznego, na terenie Pleszowa wykonano tor kolejowy, którym miano dowozić do Huty im. Lenina rudę i węgiel transportowane barkami Wisłą. Port nie został jednak przekazany do eksploatacji, a tym samym ponad 500-metrowy odcinek torów kolejowych okazał się bezużyteczny.

Nikt dotychczas nie pomyślał aby zdementować dobre szyny kolejowe i wykorzystać je na innej budowie kombinatu lub przeznaczyć na złom. A szkoda, bo duża już część toru, biegnącego pomiędzy pompownią nr 1 a zwałką żużla została przysypana ziemią. Z tym stanem nie mogą pogodzić się mieszkańcy Pleszowa, którzy telefonowali do naszej redakcji prosząc o położenie kresu bezmyślnemu marnotrawstwu mienia społecznego.

Mamy nadzieję, że notatka ta odniesie pożądany skutek i znajdzie się pracownik odpowiedzialny za ten odcinek robót i zapobiegnie dalszemu niszczeniu cennej stali.

(dr

Siatkarze Hutnika w finale

Przez kilka dni siatkarze Hutnika walczyli w Andrychowie w półfinałowym turnieju o puchar redakcji Sportowca.

Nasz zespół zakwalifikował się do półfinału po wygraniu turnieju ćwierćfinałowego w Tomaszowie. Tam nasi zawodnicy pokonali m. in. Skrę Warszawa.

Specyfika tego turnieju polega na tym, że w zawodach nie mogą brać udziału członkowie kadry narodowej, a jak wiemy Hutnik ma jednego kadrowicza — Jacka Sańkę. Tak się złożyło, że w roku bieżącym karierę zawodniczą zakończyli również W. Kobędza, B. Szkutnik oraz S. Stępkowicz. Bez tych zawodników oraz bez leczącego kontuzję J. Ruszczyńskiego grali nasi siatkarze.

Z jakim skutkiem? Chyba dobrym, bo przecież zakwalifikowali się do finału. Natomiast sporo do życzenia pozostawia sam sposób gry. Zespół pozbawiony czterech zawodników z pierwszej „szóstki" grał słabo. Całe szczęście, że do rozgrywek ligowych pozostało dużo czasu i będzie się można przygotować odpowiednio do rozgrywek ligowych.

A teraz krótko o poszczególnych pojedynkach. W pierwszym meczu Hutnik spotkał się z Resovią. Mecz zakończył się naszym zwycięstwem 3:0. Hutnik grał w zupełnie nieźle.

Kolejny przeciwnik to drugoligowy zespół Jedności Michałkowice. I tu przykra niespodzianka Hutnik przegrał 1:3 demonstrując słabe przyjęcie zagrywki, co było grzechem głównym, a jak wszyscy wiemy, słabe przyjęcie zagrywki to błąd podstawowy.

Trzeci mecz to zwycięstwo nad Chełmcem Wałbrzych 3:1.

W ostatnim pojedynku Hutnik zmierzył się z gospodarzem turnieju Beskidem Andrychów. Przegrał nasz zespół 1:3.

Mimo tych dwu porażek siatkarze zakwalifikowali się do finału, ale z dwoma przegranymi pojedynkami, które zaliczają się do puli finałowej.

Pierwsze galopy przed ligą wykazały, że nasz zespół będzie miał ciężkie życie w rozgrywkach ligowych. Już w tej chwili zarząd klubu powinien się zastanowić nad jak najdalej idącą pomocą dla zespołu, aby Hutnik utrzymał się w pierwszej lidze.

—●—

1-MAJOWY TURNIEJ

W hali Korony, z okazji święta 1-Maja odbył się turniej tenisa stołowego pomiędzy zespołami Krakowa, Zemunu z Jugosławii i Bratysławy. Reprezentację seniorów naszego miasta stanowili pingpongiści Hutnika Nowa Huta **Ratzko, Petek, Chajdecki i A. Lenda.** Turniej rozegrano również w kategorii młodzieżowej, w której barw Krakowa bronili **Koloda i Rak z Nadwiślanu.**

Seniorzy wygrali z Zemunem 5:4 (Petek — 3, Lenda i Chajdecki po 1) oraz z Bratysławą 7:2 (Petek i Chajdecki po 3, Lenda 1). Zaś młodzieżowcy pokonali obydwu przeciwników w identycznym stosunku — 4:1. (ms)

SPORT i turystyka

HUTNIK CZY MOTOR?

Głównym wydarzeniem piłkarskim niedzieli będzie zapewne spotkanie rewanżowe Polska — Bułgaria. Jako „przedmecz" kibice piłkarscy naszej dzielnicy zobaczą mecz pomiędzy Hutnikiem i Motorem z Lublina.

Nasz zespół spisuje się w rundzie rewanżowej doskonale i jak do tej pory nie zaznał jeszcze goryczy porażki mimo, że przeciwników miał bardzo groźnych, że wymienimy choćby zespół Lecha — kandydata do ekstraklasy, czy na przykład Włókniarza, który broni się przed spadkiem z ligi.

Jak będzie jutro? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do pracowników huty, wiernych sympatyków naszego zespołu. Oto co nam powiedzieli.

JAN CHOMA — wiceprezes KS Hutnik: — *Mamy dobrą passę i ten pojedynek powinniśmy również wygrać. Sądzę, że nasi piłkarze strzelą dwie bramki, a nie stracą ani jednej.*

KRYSTYNA ŁOBODA — ZL. — *W pojedynku na swoim boisku nasz zespół powinien zdobyć dwa punkty i strzelić... dwie bramki. Stracimy tylko jedną.*

KAZIMIERZ BARAN — TM. — *To będzie ciężki pojedynek bowiem oba zespoły są zagrożone spadkiem z ligi. Ale Hutnik spisuje się bardzo dobrze i powinien wygrać 2:1.*

Wypowiedzi są optymistyczne. Mamy nadzieję, że znajdą potwierdzenie na boisku.

—●—

HUTNIK POWRÓCIŁ W SZEREGI PIERWSZOLIGOWCÓW

Pingpongiści Hutnika, po rocznej kwarantannie w II lidze powrócili w szeregi ekstraklasy. W ostatnich bojach pokonali oni AZS Łódź 10:1 (punkty: Petek, Chajdecki, Lenda po 3, oraz mikst Ratzko — Chajdecki) natomiast w drugim — w stosunku 9:2 Włókniarza z Pabianic (punkty: Petek, Lenda i Chajdecki po 3).

Tak więc zawodnicy Hutnika nie ponieśli w rozgrywkach żadnej porażki. Brawo! (ms)

Motor na drodze piłkarzy do umocnienia środkowej lokaty

Rozgrywki drugoligowe zbliżają się do półmetka rundy wiosennej. Piłkarze Hutnika spisują się w nich dotychczas bardzo dobrze, odrabiając z meczu na mecz straty, jakie ponieśli na jesieni. Zdobycie w sześciu spotkaniach ośmiu punktów, stawia piłkarzy Hutnika, w czołówce drużyn tabeli rundy wiosennej. Tym niemniej jednak, nie pozwoliło to jeszcze na całkowite zerwanie kontaktu, z drużynami zagrożonymi i dalsze punkty są Hutnikowi bardzo potrzebne.

W niedzielę piłkarze Hutnika grać będą z Motorem Lublin, który na początku rundy wiosennej zajmował o cztery miejsca lepszą lokatę od Hutnika i posiadał trzy punkty więcej. Obecnie sytuacja wygląda odwrotnie. Hutnik jest o cztery miejsca lepszy i posiada w dorobku jeden punkt więcej. Świadczy to wymownie, o formie jaką w rundzie wiosennej prezentują obydwie drużyny. Z matematycznego wyliczenia wynika więc, że faworytem spotkania są piłkarze Hutnika. Wiemy jednak z doświadczenia, że obliczenia tego typu w sporcie nie mają prawa bytu i bardzo często zawodzą. Potwierdzeniem tego może być seria wyników z ostatnich kolejek spotkań ekstraklasy i II ligi.

Do każdego spotkania więc, należy przystępować dobrze przygotowanym i traktować je jednakowo serio. W przeciwnym bowiem wypadku, o sprawienie rozczarowania jest bardzo łatwo — tymbardziej, że ze skutecznością strzelecką napastników jest nadal nie najlepiej i bardzo często w strzelaniu bramek, muszą ich wyręczać zawodnicy tylnych formacji. Oczywiście nie mamy nic przeciwko temu, ażeby obrońcy Hutnika nawet w każdym meczu zdobywali bramki, ale przodować w tym zakresie winni jednak napastnicy.

Po meczu pierwszej drużyny, rezerwa Hutnika rozegra spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej z Unią Oświęcim.

J. C.

—●—

PIŁKARKI WANDY WYGRAŁY

W dwu ostatnich spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarki ręczne Wandy z Nowej Huty wygrały

AZS Katowice 17:10 (9:3) i najgroźniejszym rywalem — Azotami Chorzów 10:9 (4:5). Bramki w pierwszym meczu zdobyły: **L. Walczyk 7, Dziuba 6 oraz Buchacz i Jaśkowiec po 2, zaś w drugim spotkaniu: Buchacz 3, L. Walczyk Dziuba i Jaśkowiec po 2 oraz Nowak 1.**

Wdzięczność dla poborowych

Często donosimy o pięknej idei honorowego krwiodawstwa, które w rezultacie daje nieocenione korzyści dla naszego lecznictwa. Tym razem chcemy podkreślić fakt oddania przez 150 poborowych tego nieodzownego leku podczas akcji wiosennego poboru do służby wojskowej. Zasługa przede wszystkim ich samych oraz Stacji Krwiodawstwa wraz ze Sztabem Wojskowym w Nowej Hucie za sprawne dokonanie „bez bólu", czynności związanych z dawstwem krwi.

Wszystkim krwiodawcom ślemy do miejsc pełnienia ich wojskowych obowiązków gorące słowa podziękowania za szlachetny czyn.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Ze Spartakiady HiL

Odbyły się już pierwsze mecze w ramach XIX Spartakiady HiL w konkurencji kometki, w hali DMH. Do rozgrywek zgłosiły się 24 wydziały, które podzielone zostały na 4 grupy. Z pierwszej grupy do półfinału awansowały PT i HPR. Indywidualnie najlepsi byli **Barbara Waligura i Jan Magdoń** z PT oraz **Edmund Grzywnowicz** z W-1. (ms)

AWANS DRUŻYN DT i W-1 DO I LIGI

Rozegrane w sali gimnastycznej DMR zawody w piłce siatkowej II ligi systemem pucharowym przyniosły awans do I ligi drużynom DT i W-1.

Drużyna DT nie poniosła w czasie turnieju ani jednej porażki, natomiast drużyna W1 przegrała tylko z drużyną DT. Drużyna DT zaprezentowała się bardzo korzystnie, zaimponowała dojrzałością i konsekwencją w realizacji swych założeń taktycznych.

A oto wyniki: 1. DT, 2. W1, 3. TM/K, 4. P65.

UWAGA

TKKF „ZMS" przy Hucie im. Lenina organizuje z okazji „Dnia Hutnika" i „Dni Młodości" imprezy sportowe w następujących konkurencjach; turniej piłki siatkowej (trójkami) godz. 15.00, indywidualny turniej kometki godz. 15.30, rzut lotką do tarczy godz. 16.00, bieg przełajowy o nagrodę Zalewu godz. 16.30 i podnoszenie ciężarka godz. 17.00.

Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w imprezie organizowanej nad Zalewem w dniu 7 maja br., początek rozpoczęcia imprez godz. 15.00.

Bliższych informacji udziela Biuro TKKF „ZMS" HiL, bud. „S" kl. „C", pok. 321, tel. 43:37.

—●—

OPINIE

O przebiegu XIX Spartakiady Huty im. Lenina mówi **Henryk Tracz** — instruktor organizacyjny TKKF ZMS HiL.

— *Do chwili obecnej zakończyły się rozgrywki w następujących dyscyplinach sportowych: rzucie lotką, szachach, piłce siatkowej II liga, koszu, podnoszeniu ciężarka.*

Obecnie trwa halowy turniej w piłce nożnej i w kometce.

W najbliższym czasie rozpoczną się rozgrywki I i II ligi w piłce siatkowej i p. nożnej.

Z innych prac TKKF-u należy zaawizować imprezy nad Zalewem z okazji Dnia Hutnika. W czerwcu rozpocznie się cyki imprez z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej.

Trzeba przyznać, że wszystkie imprezy organizowane przez TKKF cieszą się dużą popularnością wśród pracowników huty, którzy nie tylko chętnie biorą w nich udział, ale i kibicują swym kolegom z wydziału.

Ta forma czynnego odpoczynku zyskała już sobie duże grono zwolenników.

Ślubowanie młodzieży w Szkole im. PPR. Fot. S. GAWLIŃSKI

Nazwa: PPR — zobowiązuje

Uroczysta akademia związana z nadaniem imienia Polskiej Partii Robotniczej Szkole Podstawowej Nr 80 w Nowej Hucie, jaka odbyła się w pięknie udekorowanej sali kina „Światowid" stała się podkreśleniem dorobku nauczycieli, uczniów i pracowników administracyjnych — liczącej dwadzieścia lat szkoły.

Trwające od roku przygotowania miały nie tylko charakter dydaktyczno-wychowawczy. Zbudowano trwały pomost, który połączył dzień dzisiejszy z bohaterską walką i poświęceniem ludzi znajdujących się zawsze w pierwszych szeregach. Poznano tych, którzy w latach terroru byli przykładem dla innych.

Minione lata ożyły w młodzieńczej wyobraźni, uczniowie szkoły im. PPR mają bowiem w swym gronie — pionierów tajnego nauczania (**Michalinę Jawień**), Peperowców, którzy w okresie tragicznej okupacji własną krwią kreślili drogę w dzień dzisiejszy i więźniów obozu zagłady (**Stefan Dziwlik**).

Oto słowa sekretarza szkolnej organizacji partyjnej tow. Marii Korbut: — *przyjmując imię PPR-u my, nauczyciele, uczniowie i wszyscy pracownicy szkoły w imię rozkwitu naszej Ojczyzny, w imię Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela będziemy godnymi przyznanego nam wyróżnienia.*

Na uroczystość przybyli: tow. **Czesław Banach** i tow. **Jan Błoniek** przedstawiciele KW PZPR, **Ludwik Góra** — wizytator, **Zdzisław Zarzycki** — sekretarz WK FJN. Obecny był również Sekretariat KD partii z tow. **Antonim Mroczką** na czele. Prezydium DRN reprezentował wiceprzewodniczący tow. **Władysław Gofron.**

Organizacja partyjna szkoły zaprosiła także wielu byłych członków i działaczy PPR-u z okręgu krakowskiego. Szczególnie serdecznie powitano inspektora szkolnego tow. **Stanisława Mitkę** i nauczyciela, działacza PPR **Stefana Dziwlika**, który znacznie przyczynił się do pogłębienia wiedzy o historii PPR-u wśród młodzieży szkolnej.

Szkole wręczono sztandar ufundowany przez Zakład Opiekuńczy — Pion Głównego Energetyka. Ma on bardzo duże zasługi dla rozwoju szkoły. Wygląd budynku to wkład społecznej pracy załogi tego pionu, o czym bardzo serdecznie wspominano podczas uroczystości.

Interesującym, był występ szkolnego zespołu pieśni i tańca. Śpiewem, recytacją i tańcem pokazano drogę walki oraz dzień dzisiejszy narodu polskiego. Artystyczne popisy w wykonaniu 40-osobowego zespołu cieszyły się wielkim zainteresowaniem zaproszonych gości, rodziców i uczniów wypełnionej do ostatniego miejsca sali kinowej.

W dwudziestoletnim dorobku szkołę opuściło ponad dwa tysiące absolwentów, wśród których spotkać można także pracowników naukowych, w krakowskich uczelniach.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

Śladem naszej krytyki

Przykrość, która może spotkać każdego

O kłopotach jednej z pracownic HiL, pasażerki MPK, napisałem osobny artykuł, sprawa bowiem przybiera szerszy społeczny aspekt. Chodziło mi wówczas o pochopne nakładanie grzywien na pasażerów MPK, bez dokładnego rozeznania sprawy przez kontrolerów i bez wysłuchania tłumaczenia „obwinionych". Ponadto o nietaktowne, ba, nawet ordynarne, załatwianie spraw mandatowych w tramwajach.

Otrzymałem odpowiedź Dyrekcji MPK w Krakowie, niestety nie przyznającą racji w tej jednostkowej, przedstawionej w gazecie sprawie. Motywy zajęcia takiego stanowiska są jednak zastanawiające. Oto treść pisma:

„W związku z artykułem jaki ukazał się w „Głosie" nr 8/793 pt. „Nie należy karać za wszelką cenę", informujemy, że organa kontrolne są systematycznie szkolone w aspekcie kulturalnego, taktownego i rzetelnego prowadzenia kontroli biletowej. Niemniej organa te napotykają w czasie swojej pracy na pasażerów niezdyscyplinowanych i nieuczciwych, którzy za korzystanie z naszych środków przewozowych nie uiszczają należnej opłaty. Stąd często dochodzi do konfliktów.

W sprawie przytoczonej przez redakcję informujemy, że pasażerka, która zgłaszała się w ramach skarg i zażaleń u zastępcy dyr. ds. eksploatacyjnych MPK przedstawiła nieco inaczej niż opisuje ją artykuł. Pasażerka twierdziła, że bilet o zaniżonej cenie tj. za 2 zł dostał się w ręce jej męża przez pomyłkę, wynikało to z tego, jak obywatelka twierdziła, że bilety za 2 i 3 złote zostały zamienione przy wysiadaniu na placu Centralnym przez nią samą, redakcja natomiast wyjaśnia, że brakowało ww. pieniędzy.

Takie oświadczenie nie mogło jednak być przyjęte za wystarczające. Gdyby zostały przedłożone motywy takie jakie zawarte są w artykule, można by przyjąć je w przytoczonym przypadku za uzasadnione i odstąpić od egzekwowania opłaty.

Zmiana wersji wyjaśnień skłaniać może tylko do jednego: do braku zaufania co do prawidłowości wysuwanych argumentów. Stąd decyzję odmowną uznać należy za słuszną".

Nie byłem obecny przy incydencie, nie mogę więc zająć zdecydowanego stanowiska jak było naprawdę. Przedstawiłem sprawę zgodnie z relacją pasażerki w redakcji. Mimo wszystko zagadnienie kultury pracy kontrolerów wydaje mi się ciągle aktualne i ważne. Pojawiają się już wprawdzie pewne oznaki, że następuje przełom, ale oby tak było rzeczywiście!

(jd)

Zakończyliśmy VII Olimpiadę

Każdej wiosny, najczęściej w kwietniu odbywają się uroczyste finały Olimpiad Kulturalnych Hoteli HiL. Ostatni taki finał miał miejsce 15 kwietnia br. Pierwsza nagroda — kryształowy puchar ufundowany 7 lat temu przez organizację fabryczną PZPR otrzymał po raz drugi z rzędu hotel nr 2 z os. Młodości. Na konto tego hotelu wspisano niemal wzorcową współpracę samorządu z mieszkańcami i kierownictwem gospodarczym, czego efektem były cenne inicjatywy typu artystycznego, społecznego i oświatowego, podejmowane i realizowane stosunkowo licznie przez mieszkańców. Następni w kolejności laureaci, hotel nr 23 i hotel nr 33 (miejsce równorzędne) osiągnęli swój sukces, realizując bardzo dobrze określone konkursy: pierwszy z nich — konkurs oświatowy, wzbogacony systematycznym kolportażem literatury pięknej i naukowej, drugi — szczególnie wysoki poziom wykazał w konkursie czytelniczym, poświęconym historii Krakowa.

Siedem następnych hoteli sklasyfikowano według zasług i zdobytych punktów na trzech miejscach „wyróżnionych". I tak na pierwszym miejscu wyróżnionym znalazł się hotel nr 5 i hotel nr 19, które charakteryzowały się nieprzeciętną aktywnością przewodniczących samorządów, działających w bardzo małym kolektywie lub wręcz w pojedynkę. Hotel nr 4 i hotel nr40 otrzymały drugie wyróżnienie, chociaż miały warunki znaleźć się w czołówce. Nie dopisała ochota i zainteresowanie.

Na trzecim miejscu wyróżnionym znalazł się hotel nr 20 z dobrą tradycją pracy oświatowej, hotel nr 25 — mocny w konkursie czytelniczym i hotel 21, którego wyróżniła pasja i upór przewodniczącego samorządu, Michała Zięciny. Prawdopodobnie dzięki tym cechom jednego człowieka — dziś mieszkańcy hoteli na Wzgórzach mogą już „suchą nogą" przejść do stołówki i do Klubu „Śródpole". W poprzek błotnistego pola leżą cementowe chodniki. Jeszcze kilka hoteli hutniczych otrzymało dyplomy „za udział". To już raczej nie powód do chwały.

Ale... dziesięć hoteli nie dotarło do mety. Odpadło w trakcie trwania Olimpiady. Z różnych powodów. Ten fakt obciąża „pozytywny wynik" VII Olimpiady. Nie przesłoni go nawet większa, niż zwykle liczba indywidualnych zwycięzców różnych konkursów. Tym bardziej, że jeśli popatrzeć z bliska to: siedmiu świetnie przygotowanych finalistów konkursu czytelniczego wyłoniono z liczby 11... Tylu tylko młodych ludzi we wszystkich hotelach zainteresowało się tematem konkursu! Mimo zachęty w formie prelekcji, mimo wskazanej lektury! W konsekwencji — cenny zysk dla 11 osób! To trochę za mało, mierząc zainwestowanym wkładem pracy organizatorów. Jest też pewne, że jeśli konkurs angażuje tak minimalną ilość ludzi, nie może odegrać większej roli w życiu hotelowym.

Do rangi problemu w życiu hotelowym urasta sprawa współżycia z ludźmi. Szczególnie staje się ważna kultura osobista człowieka, dzięki której może on egzystować bezkolizyjnie na małej przestrzeni z drugim człowiekiem. I to właśnie a nie zamiar dokształcania „w ogóle" legło u podstaw hutniczych olimpiad kulturalnych.

Trudno teoretyzować na temat „Na ile olimpiady kulturalnie regulują i podnoszą poziom kultury współżycia mieszkańców hoteli, bo to są sprawy trudne do zarejestrowania. Szanse oddziaływania olimpiad obniża znacznie ich doraźność, akcyjność. W ciągu czterech miesięcy w roku nie dotrze się do głębszych warstw.

Są więc olimpiady najczęściej zjawiskiem zupełnie naskórkowym, żywym dla kilku, czy kilkunastu osób, gdy podstawowa masa mieszkańców pozostaje nieporuszona. Czym ją poruszyć więc, zelektryzować? Nawet dziecko wie, że najlepiej sportem. Na tym też „odkryciu" bazują hotelowe spartakiady. Ale i tu więcej znajdujemy kibiców niż chętnych do czynnego uprawiania sportu.

Problem stoi dalej otworem... Poszukiwania, propozycje, eksperymenty — mile widziane. Jedno jest pewne. Dotychczasowe formy pracy kulturalnej w hotelach przestały zadowalać wszystkich. Lecz żeby prócz negacji — wskazać coś sensownego, nowoczesnego i dobrego — trzeba pomyśleć. Uczciwie pomyśleć.

JADWIGA DUSZANOWICZ

Biurokracja

Zwróciła się do nas pracownica Rejonu Inwestycji I-5 huty z zażaleniem na „funkcjonowanie" Biura Księgowości Zarobkowej. Dziwne tutaj panują zwyczaje. Taką prostą sprawę jak wypisanie wysokości zarobków, załatwia się w ciągu d w ó c h dni, wymagając dwukrotnego opuszczania miejsca pracy i przychodzenia do biura (rejon nie ma gońca).

Zrozumiałe wydaje się zdenerwowanie matki, która tak „szybko" i „sprawnie" została załatwiona przez Księgowość Zarobkową HiL. Wiemy gdzie Rejon I-5 (koło Wielkich Pieców HiL) i gdzie Biuro Księg. Zarobkowej (w budynku maszyn analitycznych), droga jest daleka. A chodziło o zwykłe potwierdzenie wysokości zarobków na karcie zgłoszenia dziecka na obóz wędrowny.

Takie sprawy powinno załatwiać się „od ręki", a nie dwukrotnie odrywając ludzi od warsztatu pracy. Podpis składany przez kierownika też nie powinien być żadnym problemem. (jd)

GŁOS MŁODYCH

Po raz siedemnasty Dni Młodości w Nowej Hucie

Wczoraj po raz siedemnasty Ojcowie Dzielnicy przekazali symboliczne klucze i władzę nad najmłodszą dzielnicą Krakowa młodzieży. Po apelu przy pomniku Janka Krasickiego odbył się tradycyjny Kongres, a potem wiele imprez sportowych i artystycznych. Tak to mamy za sobą pierwszy dzień XVII Dni Młodości Nowej Huty.

Dziś imprezy rozpoczyna podsumowanie akcji „4 razy Lenin" prowadzonej przez ZF ZMS i zarządy zakładowe stoczni, kopalni i elektrociepłowni — noszących imię Lenina. Potem ocenią dorobek Tygodnia Czynu Społecznego uczniowie nowohuckich szkół. O godz. 15 prezentować się będą w Teatrze Ludowym harcerskie zespoły artystyczne, o tej samej godzinie w klubie Wersalik odbędzie się dzielnicowy quiz poświęcony samoobronie. Między 15 a 17 na stadionie MKS Krakus boje będą toczyć szczypiorniści, a w szkole nr 129 o palmę pierwszeństwa walczyć będą siatkarze z ognisk TKKF. Dzień zakończą bale młodzieżowe we wszystkich klubach i świetlicach.

Jutro Nową Hutą zawładną przebierańcy, którzy wszystkimi drogami ciągnąć będą na Skarpę, gdzie na zielonych estradach zaprezentują dorobek szkolnych zespołów artystycznych. W godzinach od 10 do 12 na osiedlach bieńczyckich i Na Stoku odbywać się będą imprezy dziecięce — konkursy malarstwa na asfalcie, wyścigi rowerkowe itp. O 11 natomiast w Teatrze Ludowym koncertować będą zespoły artystyczne MDK. Nad Zalewem przez cały dzień organizowane będą imprezy i konkursy sportowe, zaś w osiedlu Na Lotnisku odbędzie się konkurs siłaczy, a w os. Na Skarpie manewry techniczno-obronne. Po raz pierwszy tej wiosny otworzy swe podwoje ośrodek rekreacyjny Huty im. Lenina w Niepołomicach, gdzie przez cały dzień odbywać się będą imprezy artystyczne i sportowe.

Ostatnim dniem imprez Dni Młodości będzie poniedziałek. Wtedy to młodzież zda władzę by znów po roku sprawdzić, co z kongresowych postanowień zrealizowano i znów ogłosić młodzieżowe święto.

(now)

„WALENTYNKA" WZYWA...

Działający od pięciu lat, klub środowiskowy „Walentynka" w os. Słoneczne ma bogate doświadczenie w pracy kulturalnej i społecznej na rzecz osiedla. Ostatnio, podczas wieczornicy poświęconej świętu ludzi pracy, młodzież wyszła z kolejną inicjatywą — uporządkowania ogródka jordanowskiego na terenie osiedla. Przywieziona ziemia zostanie rozplanowana a sprzęt służący do zabaw dla dzieci zamontowany na nowo.

Młodzież z Klubu „Walentynka" wzywa również kolegów z sąsiednich osiedli: Szklane **Domy**, Centrum B, do udziału w czynie społecznym, proponując wzamian wspólne, atrakcyjne spędzenie czasu w Klubie. (R)

Harcerski rajd turystyczny

W dniach 6 i 7 maja br., w ramach „Dni Młodości" Nowej Huty Komenda Hufca ZHP w Nowej Hucie organizuje 2-dniowy rajd pieszy harcerskich drużyn turystycznych. Udział w rajdzie wezmą w zasadzie drużyny turystyczne ze szkół średnich i zawodowych. Wyznaczono trzy trasy rajdowe przebiegające przez piękne okolice Krakowa.

Uczestnicy rajdu wyruszą z Nowej Huty w godzinach popołudniowych w dniu 6 maja br. Nocować będą na trasie rajdu, poza Krakowem.

Meta rajdu znajdować się będzie w Nowej Hucie „Na Skarpie" (obok placu Centralnego). Organizatorzy przewidują, że na metę rajdu drużyny przybędą w dniu 7 maja w godzinach od 17-tej do 18-tej.

Po przybyciu wszystkich drużyn rajdowych, o godz. 19-tej, na mecie rajdu zapłonie harcerskie ognisko, przy którym ogłoszone zostaną wyniki rajdu oraz zaprezentowany zostanie bogaty program artystyczny.

Na ognisko to, organizatorzy serdecznie zapraszają nowohucką młodzież harcerską oraz dorosłe społeczeństwo dzielnicy.

J. S.

Koncert zespołów artystycznych

W dniu dzisiejszym (tj. 6 maja) o godz. 15-tej, w ramach imprez organizowanych podczas „Dni Młodości Nowej Huty", w Teatrze Ludowym wystąpią najlepsze nowohuckie artystyczne drużyny harcerskie i harcerskie zespoły wokalne. W galowym koncercie wystąpią laureaci harcerskiego festiwalu artystycznego Nowej Huty, który odbył się w miesiącu kwietniu br. Ponieważ poziom artystyczny tych drużyn i zespołów harcerskich jest dość wysoki, należy się spodziewać, że widownia Teatru Ludowego zapełni się do ostatniego miejsca.

J. S.

„DZIECI PANA MAJSTRA" W TEATRZE LUDOWYM

Dyrekcja Teatru Ludowego w Nowej Hucie zawiadamia, że w dniu 7 maja br. odbędzie się premiowe przedstawienie bajki dla dzieci pt. „Dzieci pana majstra".

Jednocześnie informujemy, że w dniu 9 maja br. po raz ostatni grane będą „Dwa Teatry".

Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy zaprasza na zebranie...

Klub Anonimowych Abstynentów — Koło Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Nowej Hucie — uprzejmie zaprasza na zebranie poświęcone sprawie walki z alkoholizmem.

Zebranie odbędzie się w dniu 8 maja o godz. 17.00 w świetlicy Przychodni Rejonowej nr 5, os. Kolorowe 21 w Nowej Hucie.

Aurelia radzi

Okazuje się, że nie tylko włosy szybko przetłuszczające się są zmorą, która nęka tak wiele kobiet i mężczyzn — również i nadmiernie suche włosy mogą być wadą kłopotliwą i przykrą. — Na dolegliwość tego typu skarży się **pani Bożena M.** — Pani Bożena pisze, że włosy jej są matowe, bez połysku, ma zawsze duże trudności z ułożeniem fryzury a po każdorazowym myciu sterczą jej jak słomiana strzecha...

Nadmierna suchość włosów związana jest przeważnie z suchą cerą — jest wadą rzadziej występującą niż np. łojotok i chyba łatwiejszą do usunięcia. Do zabiegów związanych z pielęgnacją włosów każdego typu poza czystym i dokładnym czesaniem należy mycie. Przy włosach suchych mycie powinno się odbywać rzadziej (co 3 — tygodnie). Przed myciem dobrze jest na kilka godzin przedtem posmarować włosy i skórę głowy olejkiem rycynowym. Dobrze jest przeprowadzić taki zabieg wieczorem, obwiązać głowę ręcznikiem i dopiero rano umyć głowę. W sprzedaży są również różnego typu gotowe preparaty przeznaczone dla włosów suchych, którymi naciera się włosy przed myciem. Do mycia powinno się używać specjalnych szamponów. Najlepsze w tym wypadku są wszelkie preparaty oparte o składniki pochodzenia jajecznego. Można również myć włosy samymi świeżymi żółtkami. Włosy powinno się myć preparatem jeden raz i następnie spłukać w wodzie zakwaszonej sokiem ze świeżej cytryny. Dobrze jest używać do płukania ostałej przegotowanej wody (idealna jest woda deszczowa). Nie można w żadnym wypadku płukać włosów w wodzie zmiękczonej boraksem lub sodą!

Włosów suchych nie powinno się szczotkować. Również nie jest wskazane zbyt częste stosowanie trwałej ondulacji (jeżeli włosy są bardzo suche, to powinno się w ogóle z niej zrezygnować). Należy unikać utrwalania fryzury przez lakierowanie. W wypadku farbowania, zabiegu tego należy dokonywać na włosach nie myłych. Jeżeli włosy są cienkie i słabe trzeba je osłaniać przed zbyt silnym działaniem słońca (niestety). W kuracji wskazana jest również dieta polegająca na spożywaniu dużej ilości mleka i wszelkich produktów nabiałowych.

W przypadku wyjątkowej i uporczywej suchości włosów potrzebne jest również zażywanie pewnych preparatów farmakologicznych, zwłaszcza witamin — ale w tym przypadku konieczna jest porada lekarza dermatologa.

Typowo wiosenna kreacja. W modelu poza bardzo efektownym wzorzystym materiałem zwraca uwagę ciekawy krój. Pomysłowo wykonany jest kołnierzyk w formie stójki i bardzo modne lekko zmarszczone i podrzucane rękawki.

CZYTELNICY PISZĄ

TAKIEJ WYCIECZKI JESZCZE NIE BYŁO!

Z małym opóźnieniem piszemy o wycieczce, o której poinformował nas nasz współpracownik z P-50 Edmund Chmieliński. Zorganizowano ją w Stalowni Martenowskiej w ramach trwającej Olimpiady Kulturalnej, a celem było zwiedzenie Łysej Góry w Górach Świętokrzyskich.

A oto wyjątek z listu naszego współpracownika:

Kierowniczką wycieczki była ob. Urszula Ciszek a udział wzięli w tej miłej imprezie również przedstawiciele kierownictwa wydziału i Zakładowego Domu Kultury HiL. Przyjemny wypoczynek był pełen niespodzianek już w trakcie przejazdu, co należy zawdzięczać pomysłowości i inicjatywie ob. Urszuli. Odbywały się liczne konkursy i zabawy, a śmiechu było co nie miara. Nikt się nie nudził, a przecież nie zawsze wycieczki są tak atrakcyjne i urozmaicone.

Wycieczkę połączono z pożytecznym — zwiedzaniem zakładu „Kamionka", w którym jego dyrektor barwnie, po gawędziarsku opowiedział o historii zakładu i jego dniu dzisiejszym. Po zwiedzeniu zakładu miło odpoczywaliśmy na świeżym powietrzu.

Na zakończenie pewna refleksja: wszystkie wycieczki powinny być podobnie organizowane, ale to już zależy od ich kierowników. Wycieczka powinna dać zadowolenie i wypoczynek, a nie mieć w programie picia alkoholu, bo z takiej imprezy wraca się z niesmakiem i bólem głowy...

Cieszy nas tak świetna organizacja wycieczek w P-50. Rzeczywiście, nie wszędzie jest tak dobrze i uwaga ob. Chmielińskego jest bardzo słuszna. Warto, aby wzięli ją sobie do serca organizatorzy wycieczek w innych wydziałach.

W SPRAWIE URZĄDZEŃ SANITARNYCH

„Stały Czytelnik Głosu Nowej Huty" pisze do nas na temat opłakanego stanu niektórych urządzeń sanitarnych w kombinacie. Oddajmy mu głos.

Urządzenia higieniczno-sanitarne w wielu wydziałach znajdują się, niestety, w opłakanym stanie a niektóre są często pozamykane, nie można więc z nich korzystać. Chodzi zwłaszcza o ubikacje, w których zatkane są rury kanalizacyjne a służba bhp jakoś o te sprawy nie dba. Czy huta nie może kupić papieru toaletowego, zamocować rowki z przeznaczeniem na popielniczki itp? Jeżeli boimy się o kradzież tych przedmiotów, to zamykajmy ubikacje, dla niech klucz będzie w dostępnym miejscu, pod czyjąś opieką. Sprawa to nieco wstydliwa, ale przecież ważna.

Szkoda że nasz Czytelnik nie pisze konkretnie, w których wydziałach urządzenia sanitarne znajdują się w tak złym stanie. Krytyka jest naprawdę celna, jeżeli operuje konkretami. W przeciwnym razie nikt jej nie bierze sobie do serca. Ale swoją drogą, z pewnością nie jest u nas najlepiej z tymi „wstydliwymi przybytkami". Bhp-owcy powinni i o te rzeczy zadbać.

SZYNKA... Z WODĄ

„Zrezygnowana" pisze do nas o pewnym zakupie w pawilonie spożywczym w os. Tysiąclecia. Nie ma żadnych zastrzeżeń co do ekspedientek, które są wyjątkowo uprzejme i szybkie, mimo pracy w nie najlepszych warunkach. Chodzi więc o zakup towaru, a konkretnie pół kilograma szynki, która po przyjściu do domu okazała się tak nafaszerowana wodą, że — jak to określa nasza Czytelniczka — „można ją było wykręcać jak gąbkę". „Zrezygnowana" uważa, że wyroby Krakowskich Zakładów Mięsnych chyba nie przechodzą przez żadną kontrolę, jeżeli taki towar jest sprzedawany w sklepach.

Nie komentujemy. Chyba zrobią to wspomniane Zakłady?

OGŁOSZENIA DROBNE

JÓZEF KURZAJ, zam. w Nowej Hucie, os. Złota Jesień 11 B/85, zgubił świadectwo ukończenia ZSZ dla Pracujących przy HiL, o specjalności elektromonter maszyn i urządzeń hutniczych.

Na wczasach ...w góralskich lasach

Dom wczasowy Huty im. Lenina, popularny „Hutnik" w Zakopanem cieszy się od wielu już lat dużą frekwencją Obsługa domu jest bardzo dobra. Wyżywienia, jakie tu otrzymują goście, mogą zazdrościć „Hutnikowi" inne DW.

Zgodzić się jednak nie można, aby samym posiłkiem zaspokajać apetyty hutników. A nic, naprawdę nic, prócz dobrych posiłków kierownictwo Domu Wczasowego „Hutnik" swym gościom dać nie może.

Oto kilka przykładów: o życiu kulturalnym w „Hutniku", które na wczasach powinno kwitnąć, całkowicie zapomniano. Nikt nie zajmuje się sprawami ko, pominięto wzbogacenie naszej wiedzy o górach, folklorze zakopiańskim. Przykre to, ale przyznać się trzeba, iż na tzw. „imprezy" chodziliśmy do innych DW. (Spotkanie ze Stanisławem Marusarzem w Domu Wczasowym „Bankowiec".)

Sprawą bardzo ważną są również wycieczki w wysokie partie gór. Jakie niebezpieczeństwo grozi każdemu, kto nie zna zasad zachowywania się na skalistych ścieżkach, nie muszę nikogo przekonywać. Bywa jednak najczęściej, iż niedoświadczeni ludzie, samodzielnie, bez powiadamiania kierownictwa domu wybierają się na niebezpieczne spacery. Zmienność pogody w Tatrach jest tak częsta, że należałoby nad zagadnieniem organizowania wycieczek głęboko się zastanowić.

Osobnym rozdziałem dziesięciodniowego wypoczynku, który jest nagrodą za dobrą robotę i społeczne zaangażowanie stać się powinien właściwy przydział miejsc. Chodzi mi w tym przypadku o to, by z wypoczynku, o którym piszę korzystali wyłącznie pracownicy, którzy w pełni na to zasługują. Załoga naszej huty zatrudniona jest w znacznym stopniu na ciężkich odcinkach produkcyjnych. Bez trudności można stwierdzić, komu nagroda wczasowa się należy.

Szersza popularyzacja pobytu w Zakopanem spoczywać musi na Radach Wydziałowych, które dobrze poinformowane są — jak sądzę — o tego rodzaju socjalnej zdobyczy.

Rzeczą niemniej ważną, którą można było zauważyć w „Hutniku" to brak dostatecznej ilości ciepłej wody. Spowodowane jest to małym zbiornikiem — bojlerem. Na piętrze w godzinach rannych ciśnienie wody jest bardzo małe, niewystarczające do umycia się.

Mimo trudności, o których piszę, kierownictwo Domu Wczasowego robiło wszystko, aby krótki pobyt hutników był miłym przeżyciem i wypoczynkiem. Jestem przekonany, że Dział Socjalny huty potrafi zdobyć pewną sumę pieniędzy, a może gospodarskim sposobem usunię dostrzeżone bolączki, które zostawiają niesmak nawet po najlepszych daniach podawanych na wczasowy stół.

E.S.

Listy do redakcji

O spotkaniu w Teatrze Ludowym

Z prawdziwym zdumieniem przeczytałam publikację p. O. Hutnickiego o spotkaniu w Teatrze Ludowym, zamieszczoną w „Głosie" w dniu 29. 04. br.

Ile w niej krzywdzących sądów. Czyżby p. Hutnicki nie zdawał sobie sprawy, iż jego sądy odniosą przeciwny skutek niż ten, o który zdawałoby się zabiega? Czy nie zdaje sobie sprawy, że sugerowanie hutnikom właściwych mu opinii, tym bardziej odsunie ich od teatru?

Ponieważ byłam obecna na owym niedzielnym spotkaniu w Teatrze Ludowym, czuję się w obowiązku wyjaśnić Czytelnikom kilka problemów wypaczonych świadomie lub nieświadomie we wspomnianej publikacji.

A więc przede wszystkim o sprawach, które acz oczywiste; dla autora notatki wymagają wyjaśnienia.

Po pierwsze — przestańmy wreszcie głosić absurdalną tezę, iż Teatr Ludowy jest wyłącznie dla nowohucian. Jest takim teatrem jak każdy inny w Krakowie i jak każdy inny ma prawo do realizacji ambitnego repertuaru i twórczej penetracji.

Po drugie — współczesny widz (w imieniu którego p. Hutnicki chce występować) to nie tylko nowohucianin reprezentowany wyłącznie przez hutnika, ale i ludzie o innych profesjach nie licząc krakowian, warszawiaków i innych, którzy pobyt w Krakowie wykorzystują do teatralnych odwiedzin.

I po trzecie — (nawiązując do przeprowadzanej ankiety), nie wykształcenie, profesja czy wiek są gwarantami i wykładnikami wyrobienia teatralnego i prawidłowego odbioru sztuk. To może być pomocą — ale musi iść w parze z zaangażowaniem i szczerą chęcią zrozumienia sztuki.

Ale na taki wysiłek nasz autor jest za wygodny. Jego postawa biernego konsumenta teatralnego z widzem sensu stricto teatralnym nie ma nic wspólnego. Postawa ta, odpowiednia przy oglądaniu programów rozrywkowych, w teatrze jest barierą nie do przebycia.

Problemy psychologiczne (np. w „Idiocie") i „sprawy" w innych sztukach stają się zagadkami nie do rozwiązania, gdyż są po prostu n i e z a u w a ż a n e. A problem reżyserii teatralnej pojętej jako twórczej pracy reżysera, w ogóle nie istnieje.

Plaga biernej konsumpcji teatralnej jest coraz szersza i bardziej alarmująca. Ale nie jest tu moim celem szukanie jej źródła. Stokroć bardziej alarmujący jest fakt, iż owa postawa staje się (jak w wypadku p. O.H.) odskocznią do publicznego „ferowania" sądów, które już na początku zaliczyłam do bezsensów i które w dyskusji (zaznaczam, że byłam obecna) nie tak były formowane.

Drogi autorze! To co było dla Pana „nieczytelne" tj. niezrozumiałe w prezentowanych spektaklach, w publikacji stało się niedopracowaniem. Niedopracowaniem sztuk, wyniktym z pośpiechu pracy zespołu teatru, co jest poważnym zarzutem — a przecież nieprawdziwym. Premier jest więcej dlatego, że mamy dwie sceny z czego możemy się tylko cieszyć i być dumni, a o czym szkoda, że Pan szerzej nie napisał.

W dyskusji jedyną osobą domagającą się taniej, konsumpcyjnej rozrywki był jakiś mężczyzna (mogę domyśleć się, że to Pan), podczas gdy wszyscy inni opowiedzieli się za teatralnym przeżyciem.

I dlatego twierdzę teraz, iż uzurpując sobie prawo wystąpienia w imieniu nowohucian, wypisał Pan sądy, pod którymi żaden współczesny widz i miłośnik teatru w ogóle, nigdy by się nie podpisał.

W jednym z akapitów pisze Pan o „absolutnej szczerości" w dyskusji, która m. in. składa się na — cytuję — „zaangażowanie w sprawę, której jedynym celem jest — popularyzacja kultury teatralnej w Nowej Hucie".

Niech mi Pan wybaczy moją szczerość, ale obawiam się, że jeśli nadal w tak zaangażowany sposób będzie Pan popularyzował kulturę teatralną to już niedługo na widowni Teatru Ludowego nie będzie ani jednego hutnika (nie nowohucianina).

Przez piętnaście lat, czyli tyle ile wg Pana nowohucianie czekają na jakiś „swój" repertuar (dlaczego Pan nie sprecyzował jaki?), Teatr Ludowy stał się teatrem cenionym w kraju i poza jego granicami. Dlatego fragment pańskiej publikacji mówiący, „iż realizowany przez dyr. Krygiera repertua., w dalszym ciągu daleki jest od tego na jaki nowohucianie czekają bezskutecznie od... piętnastu już lat", jest sam dla siebie komentarzem, zarazem jednoznacznie charakteryzującym Pana jako „przyjaciela" Teatru. Przyjaciela, który domaga się realizacji hasła „teatr dla widza" kosztem ideowych i artystycznych wartości spektakli — bo taki wniosek zdaje się Pan sugerować.

LIDIA ZYGMUNTÓWNA
(nowohucianka)

* * *

Dużo słów — a jednak, mimo pozorów — mało w nich treści. To co napisałem o Teatrze Ludowym, dyktowane było nie złośliwością — o co mnie autorka listu posądza — ale troską o przyszłość tej sceny, której poczynania artystyczne bacznie śledzę już od kilkunastu lat.

Byłoby wbrew moim przekonaniom gdybym nie sygnalizował niepokojącego zjawiska — świecącej pustkami widowni Teatru Ludowego. Trudno przejść do porządku nad takim marnotrawstwem miejsc teatralnych, których nie mamy w nadmiarze.

Jestem przekonany, że problematyka linii repertuarowej, doboru sztuk i sposobu ich wystawiania, musi wreszcie spowodować dyskusję.

Osobiście szczerze współczuję zespołowi Teatru Ludowego codziennych występów przy pustawej widowni.

Nie domagam się, aby Teatr Ludowy służył wyłącznie nowohucianom — ale uważam, że nowohuckiego widza winien brać przede wszystkim pod uwagę. Bo przecież został powołany nie dla widzów z Warszawy — i nie z zagranicy, lecz z Nowej Huty.

Dlatego nadal podtrzymuję wyrażone uprzednio stanowisko. Uważam bowiem, iż teatr w Nowej Hucie powinien być sceną powszechnie zrozumiałą, komunikatywną i p r z y c i ą g a j ą c ą widza! Przede wszystkim nowohuckiego.

OKTAWIAN HUTNICKI

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali: Józefa i Franciszek Charuza z Nowej Huty, os. Zgody 3. Jubilatom medale wręczył zast. przewodniczącego Prez. DRN, tow. Kazimierz Trębacz, a gratulacje złożyli I sekretarz KD PZPR tow. Antoni Mroczka i tow. Zbigniew Cichocki.

Fot. J. BROŻEK

„Zielone linie" MPK już czynne

Dyrekcja MPK w Krakowie informuje, że w celu zapewnienia mieszkańcom Krakowa prawidłowego wypoczynku po pracy — od dnia 30 kwietnia uruchomiła a równocześnie rozszerzyła ilość linii zielonych (rekreacyjnych) do atrakcyjnych miejscowości podkrakowskich. Dla ułatwienia wyjazdów w tereny rekreacyjne, skoncentrowano początkowe przystanki linii autobusowych zielonych w centralnych punktach miasta. I tak dla mieszkańców Krakowa przy Dworcu Głównym PKP, a dla mieszkańców Nowej Huty przy pl. Centralnym.

Ze stanowisk przy Dworcu Głównym odjeżdżać będą autobusy następujących linii:

◆ linia „L" — na trasie: Dworzec Główny — Las Wolski (ZOO);

◆ linia „M" — na trasie: Dworzec Główny — Bielany — Kryspinów — Cholerzyn — Mników — (Skały Mnikowskie);

◆ linia „S" — na trasie: Dworzec Główny — Pasternik — Zabierzów — Skała Kmity (Szczygłice);

◆ linia „Z" — na trasie: Dworzec Główny — Borek Fałęcki — Mogiłany — Głogoczów — Jawornik — Myślenice — Zarabie.

Ze stanowisk przy pl. Centralnym w Nowej Hucie odjeżdżać będą autobusy następujących linii:

◆ linia „D" — na trasie: pl. Centralny — Czyżyny — Wielicka — Prokocim — Wieliczka Rynek — Raciborsko — Dziekanowice — Dobczyce;

◆ linia „H" — na trasie: pl. Centralny — Rondo — Dworzec Główny — „Cracovia" — Las Wolski (ZOO);

◆ linia „N" — na trasie: pl. Centralny — Pleszów — Cło — Wolica — Niepołomice Stacja PKP — Niepołomice Rynek — Niepołomice Puszcza.

Częstotliwość kursowania autobusów uzależniona jest od pogody i frekwencji. Bliższe dane zawierają umieszczone na przystankach rozkłady jazdy. Na w/w liniach wszelkie zniżki są nieważne. Dzieci do lat 3-ch przewożone będą bezpłatnie.

Równocześnie Dyrekcja MPK informuje, iż linią normalnego kursowania można udać się tak w dni powszednie jak i świąteczne do następujących atrakcyjnych terenów wypoczynkowych. I tak: linią 102 z Cichego Kącika do Panieńskich Skał (Las Wolski) — Chełmu i Zakamycza. Linią 109 z ul. Straszewskiego do Bielan. Linią 114 z ul. Prądnickiej — al. Trzech Wieszców do Skał Twardowskiego w Dębnikach. Linia 123 z Mistrzejowic do Lasku Mogilskiego. Linią 134 z ul. Smoleńsk do Lasu Wolskiego (ZOO).

Linią 209 i 229 z ul. Senatorskiej do Bielan i Kryspinowa;

Linią 212 z Rynku Dębnickiego do Tyńca.

Linią 238 z Dworca Głównego do Skały Kmity.

Linią 239 z ul. Senatorskiej do Piekar. (jd)

Po plenum KZ w PBM

Nie tylko ilość, także i jakość!

Niełatwe są problemy z jakimi borykać się muszą na co dzień nowohuccy budowlani — od murarza poczynając, na dyrektorze PBM-u kończąc!

Do najbardziej dotkliwych należą: nierytmiczna dostawa materiałów budowlanych, niedostateczna ilość środków transportu (np. — na zamówionych na dany dzień 16 samochodów, do pracy zgłasza się... 4!), zbyt częsta jeszcze, niezgodna z normami, jakość i wymiary otrzymywanych prefabrykatów, — i to zarówno z wytwórni w Łęgu jak i ze Skawiny, okresowe braki cementu i stali zbrojeniowej, brak ludzi do pełnego zatrudnienia w produkcji podstawowej.

Oto ledwo kilka przykładów, wyjętych z notesu na chybił trafił, które chyba dostatecznie jasno obrazują kłopoty przedsiębiorstwa, na barki którego rokrocznie nakłada się coraz większe obowiązki wybudowania ludziom nowych mieszkań.

Ale mimo tych niebagatelnych trudności, jak wynika z informacji złożonej na plenum KZ przez naczelnego dyrektora PBM — inż. **St. Wierzbickiego**, przedsiębiorstwo plan swój za pierwszy kwartał br. nie tylko wykonało (pomimo iż w styczniu dostarczono mu zaledwie 60 proc. zaplanowanych na ten miesiąc prefabrykatów) — lecz i przekroczyło o 24 proc. — oddając do użytku 1732 izby o łącznej kubaturze 22.694 m sześc. Ponadto dyr. Wierzbicki stwierdził, że przekroczenie planu, biorąc pod uwagę szczególnie sprzyjające warunki atmosferyczne jakie panowały minionej zimy, mogło być znacznie wyższe, gdyby nie kłopoty z wymienionymi już brakami.

Punkt drugi obrad plenum, dotyczył spraw jakości oddawanych do użytku bloków. Podkreślono, że aczkolwiek jakość robót wykonywanych przez nowohucki PBM jest znacznie lepsza, niż w innych przedsiębiorstwach tego typu, to jednak występują jeszcze niedociągnięcia. Dotyczą one przede wszystkim źle — tu i ówdzie — wykonanej izolacji budynków, skutkiem czego jest przedostawanie się wody do piwnic. **Na słowa uzasadnionej krytyki zasługuje też** niestaranne krycie dachów.

Osobnym rozdziałem krytycznych uwag, to sprawa odpadających tynków. Występuje to w niektórych blokach w os. Mistrzejowice. Przyczyna tego, niewątpliwie bardzo przykrego zarówno dla mieszkańców jak i przedsiębiorstwa zjawiska, jest dotąd szczegółowo badana. Chodzi o ustalenie czy użyto właściwych proporcji poszczególnych składników i odpowiedniej jakości materiału. A stać się to ewentualnie mogło w wyniku zastosowania nowej metody wykonywania tynków, rozreklamowanej w sposób dość nieodpowiedzialny. Tak czy owak, sprawa jest bardzo przykra, bowiem wykonanie nowych tynków, podroży koszt budowy.

Reasumując tę, z konieczności, skrótowo potraktowaną informację z plenum, któremu przewodniczył I sekretarz KZ — tow. **Adolf Rola**, pragnę podkreślić, fakt, że chociaż świadomi są swych bezspornych osiągnięć — na plenum mówili prawie wyłącznie o swych brakach!

Napawa to dużym optymizmem. (OKT.)

Jak informuje nas Dział Socjalny — wprowadzono duże udogodnienie dla wczasowiczów wyjeżdżających na wypoczynek nad morze. Wczasowicze jadący do Ustki, Władysławowa, Jastarni i Kuźnicy, będą mieć — począwszy od 15 czerwca br. do 29 sierpnia — zapewniony przejazd koleją w obie strony. Zarezerwowany został dodatkowy pociąg. Zgłoszenia w Dziale Socjalnym HiL, gdzie przy odbiorze skierowań na wczasy można otrzymać zawiadomienie zapewniające miejscówkę w pociągu. (jd)

Ważne dla wyjeżdżających na wczasy

Huta im. Lenina

prowadzi nadal sprzedaż drewna opałowego dla własnych pracowników.

Sprzedaż odbywa się w każdy czwartek w godz. 8—12 w rejonie Magazynów Inwestycyjnych W-98.

Cena 1 tony drewna wynosi zł 83.—

Zainteresowani winni zgłaszać się po odbiór drewna własnym środkiem transportu.

Zaczęły się obowiązkowe badania radiologiczne w dzielnicy

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej PDRN Nowa Huta zawiadamia, że dnia 2 maja 1972 r. zaczęły się badania ludności zamieszkałej, w dzielnicy Nowa Huta. Badania te tj. badania radiologiczne klatki piersiowej są obowiązkowe i mają na celu wczesne wykrywanie chorób płuc. Badania odbywać się będą w Przychodni Przeciwgruźliczej w Nowej Hucie, os. Krakowiaków 43.

Każdy mieszkaniec Nowej Huty otrzyma wezwanie na określony dzień i godzinę do badania rtg. klatki piersiowej w pracowni rentgenologicznej w os. Krakowiaków 43.

Pracownicy Kombinatu HiL, oraz pracownicy przedsiębiorstw, którzy mają aktualne prześwietlenia klatki piersiowej, winni otrzymać zaświadczenie od lekarza zakładowego o aktualnym badaniu i przedłożyć je w rejestracji pracowni rtg w os. Krakowiaków 43, natychmiast po otrzymaniu wezwania do prześwietlenia w ramach obowiązkowych badań katastralnych.

W «Wersaliku»: gwarno i rojno zawsze dzieje się coś ciekawego...

Nie każdy zapewne wie, że Klub „Wersalik" w os. Ogrodowym od niedawna jest klubem spółdzielczości pracy naszej dzielnicy. Myśl przednia, chodzi bowiem o zintegrowanie środowiska spółdzielczego i stworzenie lepszych warunków do rozwinięcia działalności kulturalno-oświatowej.

Działa dziś „Wersalik" na rzecz 7 spółdzielni nowohuckich, takich jak: „Uroda" — świadcząca usługi fryzjerskie i kosmetyczne, „Remont" — prowadząca działalność remontowo-budowlaną ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzielnicy, Inwalidzka Spółdz. Usług Przyzakładowych „Hutnik" — produkująca w dużej mierze w systemie pracy nakładczej ubrania ochronne dla hutników kombinatu oraz świadcząca usługi szwalnicze, Krak. Spółdz. Pracy Przem. Spożywczego — produkująca wędliny i wyroby garmażeryjne z przeznaczeniem w pierwszej kolejności dla dzielnicy, Elektrotechniczna Spółdz. Inwalidów „Nowa Huta" — zatrudniająca inwalidów i specjalizująca się w produkcji zespołów elektrotechnicznych dla przemysłu radiowego oraz sprzętu oświetleniowego, Spółdzielnia „Rzemiosło" — produkująca w zakładach i w systemie nakładczym konfekcję z głównym przeznaczeniem na eksport oraz świadcząca usługi krawieckie dla mieszkańców dzielnicy, „Aktywizacja" — specjalizująca się w produkcji sprzętu ochronnego wysokich napięć oraz sprzętu medycznego.

Wymieniłem te spółdzielnie, aby wykazać jak różnorodne one reprezentują branże, a tym samym jak trudno zespolić działalność kulturalno-oświatową w jeden nurt. Udała się ta „sztuka" klubowi i z pewnością niemała w tym zasługa społecznej rady klubu, która ukierunkowuje i inspiruje działalność „Wersalika". Na czele tej rady stoi od początku tow. **Janina Dziechciowska**, niestrudzona aktywistka kulturalno-oświatowa.

Przekonałem się — goszcząc ostatnio w „Wersaliku" — że klub rozwija wszechstronną, bardzo wartościową działalność. Zawsze tu rojno i gwarno, zawsze coś się ciekawego dzieje. Wspomnę tylko o własnym klubowym kabarecie, o zespole filmowym, który pokusił się o „nakręcenie" lokalnej kroniki spółdzielczej, o kółkach zainteresowań i hobbystów, o licznych imprezach.

Słowem, dla każdego jest tutaj coś miłego. Nie zapomniano o dzieciach: dla nich organizowane są projekcje filmowych bajek. Dużym powodzeniem cieszą się też wieczorki taneczne, na których — jak „Wersalikowi" przystało — duży nacisk kładzie się na kulturane zachowanie się publiczności.

Klub jest przede wszystkim spółdzielczy. Ale dobrze służy całej naszej dzielnicy.

JERZY DANEK

Mleko w brudnych butelkach

W dniu 27 kwietnia, wśród butelek z mlekiem dostarczonych Wydziałowi W-17 huty, znalazła się brudna wewnątrz butelka. Taki „poczęstunek" sprezentowany hutnikom przez Zakłady Mleczarskie w Nowej Hucie, budzi oczywiście protest.

Jestem przekonany, że gdyby raz dostarczono komuś z kierownictwa zakładów takie mleko, zaraz zabrałby się za porządki. (jd)

Uwaga, marnotrawstwo!

Od paru już lat w osiedlu Handlowym, na jednym z placów dawnej ciepłowni ulokowano kilka kompletnych urządzeń, które powinny znajdować się w ogródkach jordanowskich. Nikomu z czynników społecznych i administracyjnych na myśl nie przychodzi, aby nadające się jeszcze do użytku urządzenia w należyty sposób wykorzystać. ADM jako gospodarz ma w tej sprawie najwięcej do powiedzenia.

Porządki jakie przeprowadza się w całej dzielnicy zobowiązują do szybkiego zajęcia się tym tematem marnotrawstwa. Nie wszystko (jeszcze) nadaje się na złom.

Fot. i tekst E. S.

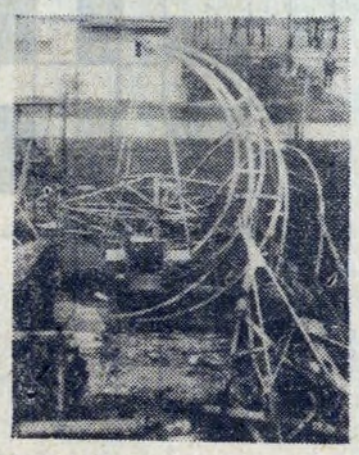

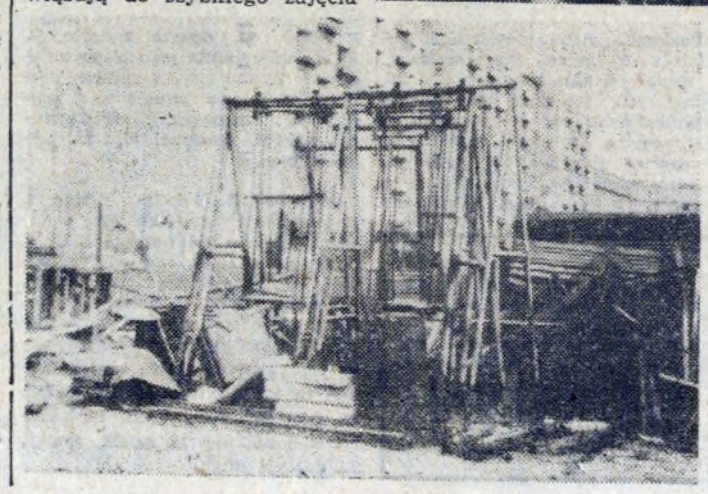

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIATOWID — DUŻA SALA

Do 7 bm., godz. 15.30, 18, 20.30 — Mayerling, prod. franc. od lat 14 8—10 bm., godz. 16, 18, 20 — Przygody Misia Jogi, prod. USA, od 7 lat. 11—14 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 — Nie można żyć we troje, prod. ang. od 18 lat.

MAŁA SALA

Do 7 bm., godz. 15, 17, 19 — Dziewczyna z pistoletem, prod. włoskiej, od 16 lat, 8—10 bm., godz. 14.45, 17, 19.15 — Ósmy, prod. bulg. od 16 lat, 11—14 bm. godz. 15, 17, 19 — Popierajcie swego szeryfa, prod. USA, od 11 lat.

ŚWIT — DUŻA SALA

Godz. 15.45, 18, 20.15 — Złota wdówka, prod. franc. od 18 lat.

MAŁA SALA

5—9 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 — Był tu Willie Boy, USA, dozw. od 16 lat, 10—14 bm., godz. 15, 17.15, 19.45 — Zerwanie, prod. franc. od 18 lat.

TEATR LUDOWY

5 bm., godz. 19.15 — Szklana Menażeria, 6 bm., godz. 19.15 — Idiota, 7 bm., godz. 11 — Dzieci p. Majstra, 9 bm. godz. 19.15 — Dwa teatry, 10 bm., godz. 19.15 — Idiota, 11—12 bm., godz. 11 — Dzieci p. Majstra.

SCENA NURT 71

6 bm. — godz. 19.15 — Wieczór zbrodniarzy, 7 bm., godz. 19.15 — Dzień dobry, Mario.

TELEWIZJA OD 6 DO 12 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 9.00 Geografia (kl. V), 9.55 Geografia (kl. VI). 10.30 „Ostatni watażka" — historyczno-przygodowy film bułgarski. 11.55 Geografia (kl. VIII). 16.20 Wyścig Pokoju. 17.30 Dla młodych widzów: „Zielona księga" — III Turniej Wiedzy Społecznej ZHP. 18.30 **Magazyn kulturalny „Pegaz".** 19.55 Monitor. 20.15 **Teatr Rozrywki „Morderstwo o północy"** — wg opowiadania C. B. Gilforda, scenariusz napisał Jacek Federowicz. Wystąpią m. in. Jan Kobuszewski, Barbara Wrzesińska, Adam Mularczyk, Bohdan Łazuka. 21.25 Sport. 21.50 KIF: **„Grek Zorba"** — głośny film grecko-amerykański zrealizowany według powieści postępowego pisarza greckiego, Nikosa Kazantzakisa. Reżyseria Michael Cacoyannis. W roli głównej Anthony Quinn.

NIEDZIELA: 7.40 Kurs Rolniczy. 9.00 Program dla młodych widzów. 10.15 „Złota kielnia" — konkurs młodzieżowy. 11.10 Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy". 12.00 Gawęda prof. Jana Białostockiego. 12.30 Przemiany. 13.00 Dla dzieci: Konkurs-zabawa: „Co to jest?". 13.50 „Piórkiem i węglem". 14.15 Teleturniej: „Co wiesz o Czechosłowacji". 15.05 „Ziemia Matki Boskiej" — film TVP. 15.55 **Piłka nożna: Polska — Bułgaria. 17.50 Wyścig Pokoju.** 18.15 Francuski program rozrywkowy. Wystąpią m. in. Nana Mouskouri, Franco Corelli, Harry Bellafonte. 20.05 „Arsen Lupin". 20.55 **„Kraków wczoraj i dziś"** — program estradowy według scenariusza Wiesława Dymnego i Andrzeja Warchała. Udział wezmą popularne krakowskie zespoły wokalne i instrumentalne oraz znani soliści i aktorzy. 22.15 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 i 23.15 Politechnika. 16.45 Wyścig Pokoju. 17.30 Zwierzyniec. 18.15 Kino Filmów Animowanych. 18.45 Magazyn popularno-naukowy „Eureka". 20.05 „Poczdam 1945" — film dokumentalny oparty na tekstach znanego publicysty i komentatora politycznego, Ryszarda Frelka. Realizacja i reżyseria Roman Wionczek.

WTOREK: 9.55 Język polski. Antoni Czechow: „Czajka". 10.35 i 20.05 „Stopień ryzyka" — przeniesienie na ekran książki wybitnego radzieckiego kardiochirurga M. Amasowa pt. „Myśl i serce". Film o sukcesach i porażkach współczesnej medycyny, o sumieniu i odpowiedzialności lekarza za zdrowie i życie ludzkie. 12.45 i 13.05 Przysposobienie rolnicze. 15.20 i 23.00 Politechnika. 16.45 Wyścig Pokoju. 17.50 TV Ekran Młodych. 21.40 „To było w maju" — występ Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

ŚRODA: 9.55 „Sumienie" film produkcji angielskiej. 10.55 Historia (kl. V). 11.55 Fizyka (kl. VII). 13.40 Z cyklu „Wybieramy zawód". 15.20 i 23.05 Politechnika. 16.40 Dla młodych widzów: Kino z komentarzem, film z serii „Z różnych stron świata". 17.30 Program publicystyczny. 18.20 Sylwetki X Muzy. 19.45 Program ekonomiczny. 20.00 **Piłka nożna: Polska — Szwajcaria.** 21.50 Z cyklu „Artyści, których podziwiamy" — Lidia Grychtołówna.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. Wstęp do teorii informacji. 9.00 Język polski. Nasz dzień powszedni. 15.05 i 22.45 Politechnika. 16.30 Wyścig Pokoju. 17.30 Ekran z bratkiem. 18.00 Program publicystyczny. 18.45 Program rozrywkowy. 20.10 „Oskarżeni o zabójstwo" — dramat psychologiczno-kryminalny produkcji radzieckiej. Sensacyjna fabuła jest pretekstem do głębokiej analizy społecznego zjawiska chuligaństwa. 21.10 „Komu dwója" — magazyn oświatowy. 21.40 Program satyryczny. 22.25 Sport.

PIĄTEK: 8.00 Kurs Rolniczy. 10.25 i 20.05 „Nicholas Nickleby". 10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VIII). 11.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII). 15.05 i 22.55 Politechnika. 16.30 Wyścig Pokoju. 17.30 Magazyn „Nie tylko dla pań". 17.50 Magazyn motoryzacyjny „Za kierownicą". 18.40 Sylwetka karykaturzysty. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV „Opowieść" — widowisko telewizyjne oparte na jednej z nowel marynistycznych wielkiego pisarza angielskiego, pochodzenia polskiego, Teodora Józefa Conrada-Korzeniowskiego (1857—1924). Wystąpią aktorzy scen szczecińskich. 22.35 Sport.

SOBOTA: 9.05 i 21.50 „Świat Henri Orienta" — dramat psychologiczny produkcji amerykańskiej. 10.55 Nauka o człowieku (kl. VII). 16.30 Wyścig Pokoju. 17.30 Teatr Młodego Widza. Scena faktu. Widowisko z cyklu „Pamiętniki młodzieży". 18.10 „Spotkanie z przyrodą". 18.35 „Godzina Orfeusza" — magazyn aktualności muzycznych w opracowaniu Janusza Ekierta, Zdzisława Sierpińskiego, Lucjana Kydryńskiego i Jerzego Wildorffa. 19.30 Monitor. 20.15 Program rozrywk. z cyklu „Alfabet rozrywki", 21.45 Sport.

POGODA

PO KILKU pięknych, słonecznych dniach wróciły chłody i deszcze. Nad Polską południową ścierają się z sobą dwie różne pod względem fizycznym masy powietrza, co sprzyja tworzeniu się chmur i powoduje spadek temperatury. W najbliższych dniach do głosu powinien dojść wyż znad północno-wschodniej Europy, w związku z czym nastąpi poprawa stanu pogody, wystąpią przejaśnienia i rozpogodzenia, temperatura wzrośnie do 15 stopni i wyżej.

PROMYK

Aktualności nowohuckie

W przeddzień święta 1 Maja odbyło się uroczyste nadanie imienia Szkole nr 98 w Nowej Hucie Patronem szkoły została Małgorzata Fornalska — działaczka PPR w latach okupacji hitlerowskiej. Na uroczystość przybyli m. in.: córka Małgorzaty Fornalskiej — dr ALEKSANDRA JASIŃSKA KANIA, członek KC, I sekretarz KF PZPR tow. JÓZEF NOWOTNY, honorowy protektor uroczystości I sekretarz KD PZPR — tow. ANTONI MROCZKA. Obecni byli też przedstawiciele Kuratorium, Wydz. Oświaty, Zakładu Opiekuńczego, którym jest ZRS PPB HiL.

Uroczystość zakończyła się ślubowaniem młodzieży szkolnej na sztandar, który ufundował Komitet Rodzicielski szkoły oraz Zakład Opiekuńczy. W części artystycznej wystąpił chór szkolny, odbyły się też recytacje poezji. Montaż słowno-muzyczny przygotowała Anna RAŹNA.

Wspomnieć jeszcze należy, że już wcześniej młodzież tej szkoły wzięła udział w konkursie wiedzy o życiu i działalności polityczno-społecznej Małgorzaty Fornalskiej.

Rodzice młodzieży ze Szkoły nr 98 wykonali przed nadaniem szkole imienia, szereg prac społecznych. M. in. wymalowali 17 sal lekcyjnych oraz korytarze. Zakład opiekuńczy przebudował szereg pomieszczeń i wymalował salę gimnastyczną. Wartość tego czynu społecznego wynosi ok. 800.000 zł

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Przemawia córka Małgorzaty Fornalskiej — dr Aleksandra Jasińska-Kania.

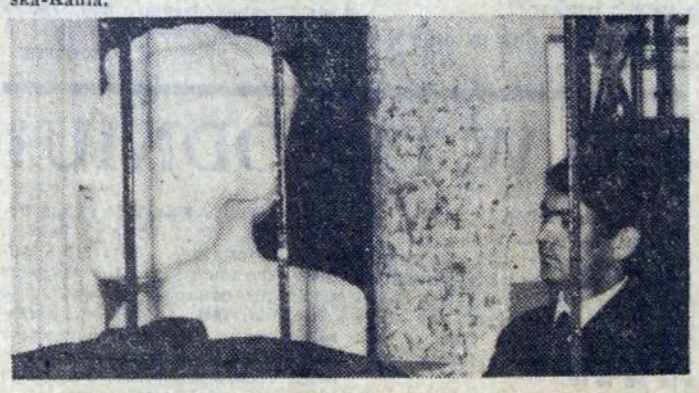

Patronkę szkoły przypominać będzie popiersie Małgorzaty Fornalskiej, wykonane przez art. amatora Stanisława Kota.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku szkolnym.

Wręczenie Szkole nr 98 sztandaru ufundowanego przez Zakład Opiekuńczy i Komitet Rodzicielski.

Nowości beletrystyki

Oleg Antonow — „Dziesięć razy od początku" — Książka autobiograficzna napisana przez słynnego radzieckiego konstruktora lotniczego. Zawiera liczne ilustracje. Przełożył Jan Rybkowski.

MON, cena 10 zł.

John Wain — „Mniejsze niebo" — Powieść psychologiczna. Głównym bohaterem jest 45 letni naukowiec, który opuszcza wygodny dom, rodzinę, pracę i podejmuje życie włóczęgi. Tłumaczyła z angielskiego Zofia Kierszys.

Książka i Wiedza, cena 12 zł.

Julian Siemionow — „Siedemnaście mgnień wiosny" — Powieść sensacyjna poświęcona działalności radzieckiego wywiadu na terenie hitlerowskich Niemiec. Przełożył Z. Romanowski.

MON, cena 18 zł.

Władysław Machejek — „Dziewczyny i chłopcy" — Dziesięć opowiadań o tematyce młodzieżowej. Akcja toczy się w latach wojny i w czasach obecnych.

Wyd. Śląsk, cena 19 zł.

Frank O'Connor — „Święte wrota" — Zbiór nowel napisanych przez irlandzkiego pisarza (zmarł w 1966 r.). Całość jest ciekawym przyczynkiem do poznania folkloru i tradycji mieszkańców Irlandii. Tłumaczyła z angielskiego M. Boduszyńska-Borowikowa.

PIW, cena 28 zł — seria współczesna proza światowa.

Jerzy Ziółkowski — „Grupa Michał nadaje" — W książce opisana jest działalność pierwszej grupy desantowo-wywiadowczej, która w lecie 1941 roku spoza linii frontu radziecko-niemieckiego została zrzucona na teren okupowanego kraju. Autor był członkiem tej pięcioosobowej grupy.

MON, cena 12 zł.

Jan Piepka — „Cisza" — Powieść, której akcja toczy się na terenie ziemi kaszubskiej w okresie wojny i współcześnie.

MON, cena 15 zł.

Sezon polowań na... „grubego zwierza" rozpoczęli już wędkarze na Zalewie w Nowej Hucie No,tym razem, niestety. Oby sezon był udany

Fot. J. BROŻEK

CZŁOWIEK ŚWIAT POLITYKA

ZBIGNIEW PAWŁOWSKI *„Ekonometryczna analiza procesu produkcyjnego"*.

— Niniejsza praca pomyślana została jako monografia przedstawiająca te spośród nowoczesnych metod ekonometrycznych, które są przydatne do analizy przebiegu i rozwoju oraz dla oceny efektywności procesu produkcyjnego. W kolejnych rozdziałach pracy omawia się problematykę związków między zakładami, a rozwiązaniami otrzymywanego produktu, metody oceny efektów postępu technicznego i organizacyjnego, problematykę wydajności pracy i kosztów własnych, a także metody badania korzyści wielkiej skali produkcji.

JERZY J. WIATR — *„Współczesny antykomunizm, a nauki społeczne"*.

Książka jest zbiorem wcześniej napisanych esejów, które ukazały się w czasopismach „Nowe Drogi", „Studia Socjologiczne" i „Współczesność". Jednakże zadanie polemiki ze współczesnymi antykomunistycznymi teoriami burżuazyjnymi nie może być zamknięte i zrealizowane w jednej książce. Toteż ta obecna książka jest tylko przyczynkiem do tej polemiki. — Książka pt. „Myśl leninowska, a społeczno - ekonomiczne problemy współczesności" zawiera materiały z sesji naukowej, zorganizowanej przez Szkołę Planowania i Statystyki w dniach 10 i 11 kwietnia 1970 roku z okazji setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Praca prezentuje tematy z zakresu filozofii, ideologii i polityki, tematykę współczesnego kapitalizmu oraz problemy organizacji i gospodarowania w socjalizmie.

„Marksizm - leninizm — w walce z antykomunizmem" — jest to praca zbiorowa czyli inaczej — referaty delegacji polskiej z Międzynarodowej Konferencji Teoretycznej, która odbywała się w Moskwie w dniach od 19—23 stycznia roku 1970. Konferencja, w której obok naukowców wzięli udział lewicowi działacze polityczni z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych miała spełnić następujące zadania:

po pierwsze: chodziło o możliwie gatunkowe rozpoznanie ideologicznego uzbrojenia imperializmu, o zbadanie, jakie teorie funkcjonują współcześnie jako narzędzia walki z socjalizmem;

po drugie: chodziło — co jest jeszcze ważniejsze — o krytykę tych teorii, wykazanie ich bezzasadności i przeciwstawienie im naszego, marksistowskiego punktu widzenia — a po trzecie chodziło o ustalenie problemów naukowo-badawczych, których rozwiązanie jest konieczne, aby ofensywę naszych idei uczynić skuteczniejszą.

KRYSTYNA CIASTOŃ

„GŁOS NOWEJ HUTY"
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20 wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 65-61 (sekretariat) Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.

NA SREBRNYM EKRANIE

„MAYERLING", REŻYSERIA: Terence Young, PRODUKCJA: FRANCUSKO-ANGIELSKA, KINO: „ŚWIATOWID", 4—7 BM.

Romantyczne samobójstwo arcyksięcia Rudolfa i baronowej Marii Vecsery nie było w życiu Franciszka Józefa ani jedyną ani najbardziej brzemienną w polityczne skutki tragedią. W roku 1898 zamordowano mu żonę — cesarzową Elżbietę, a w roku 1914 — bratanka, arcyksięcia Ferdynanda, co stało się bezpośrednią przyczyną wybuchu I wojny światowej. Tragedia w Mayerlingu była jednak bez wątpienia tą, która wzbudziła największe zainteresowanie współczesnych i potomnych, najbardziej rozpaliła wyobraźnię artystów, pisarzy i filmowców.

O tej tragedii zrealizowano już kilka filmów (pierwszy już w roku 1923), ale najsłynniejsza wersja pochodzi z roku 1936 — z Danielle Darrieux i Charlesem Boyer w rolach głównych.

W nowej wersji, jaką mamy okazję obejrzeć, w roli Marii zobaczymy śliczną **Catherine Deneuve**(której partneruje **Omar Sharif.** Cesarza i cesarzową świetnie grają — **James Mason i Ava Gardner.** Film jest barwny, zrealizowany na szerokim ekranie.

„PRZYGODY MISIA YOGI" REŻYSERIA: WILLIAM HANNA. PRODUKCJA: USA, KINO: „ŚWIATOWID", 8—10 BM.

Jest to oczywiście wielka frajda dla dzieci, które z radością przyjmują każdy film animowany, zwłaszcza pełnometrażowy. Film o przygodach misia Yogi powstał w wyniku olbrzymiej popularności, jaką postacie misia i jego sceptycznego przyjaciela Bubu zyskały w telewizji na całym niemal świecie, w tym również i w Polsce.

Uproszczona animacja i konturowy rysunek reprezentują estetykę odmienną od disneyowskiej, niemniej jednak film z pewnością zyska uznanie najmłodszej (i nie tylko) widowni w Nowej Hucie.

ZAKUPILIŚMY

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA" — barwna ekranizacja najpopularniejszej operetki Emericha Kalmana, zrealizowana przez Miklosa Szinetara. W roli tytułowej słynna śpiewaczka włoska — Anna Moffo. Produkcja węgiersko-NRF-owsko-włoska.

„Porachunki" — angielski dramat psychologiczny, barwna adaptacja powieści Patricka Halla. Bohaterem jest trzydziestoparoletni Irlandczyk, który o własnych siłach wydostał się z nędzy i w Londynie zrobił błyskotliwą karierę urzędniczą. Śmierć ojca powoduje przełom w jego psychice, zmuszając do rewizji dotychczasowego, konsumpcyjnego stosunku do życia.

„Tylko dla orłów" — barwny, szerokoekranowy dramat sensacyjny produkcji angielskiej. II wojna światowa: grupa komandosów zrzucona w Alpy Bawarskie ma uwolnić alianckiego generała, więzionego w trudno dostępnym zamku. W jednej z głównych ról — **Richard Burton. (dr)**

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

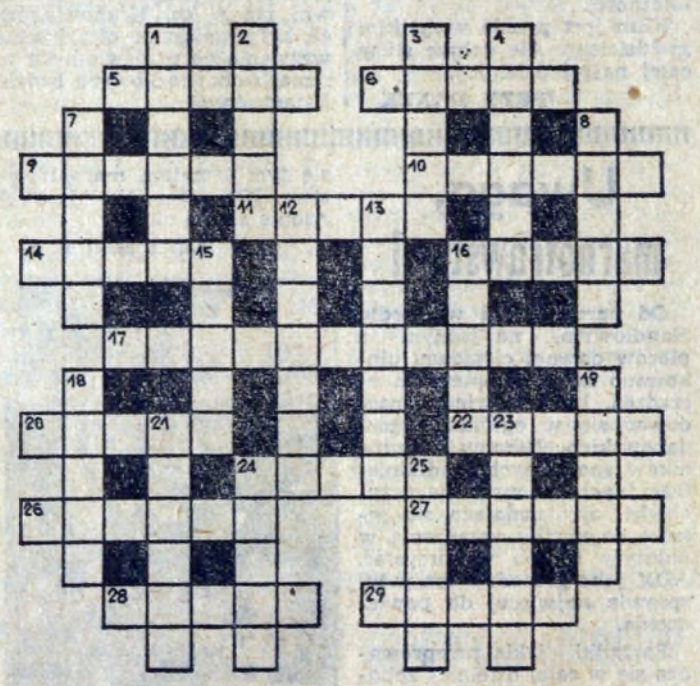

Poziomo: znany pieniądz, 6. potocznie o dętce samochodowej, 9. zginął od kamienia z procy, 10. działo, 11. sztuczny pierwiastek promieniotwórczy, 14. przedstawiciel papieża, 16. nimfa zamieniona w drzewo wawrzynowe, 17. metoda leczenia przez nakłuwanie, 20. kolonia jońska przy ujściu rz. Meander, 22. uparte zwierzę, 24. Estera udaremniła jego plany zgładzenia Żydów w państwie perskim, 26. znane miasto w Szwajcarii, 27. hiszpańska Niezwyciężona....., 28. doskonałość, 29. pieciony bicz.

Pionowo: 1. kotlina, nizina, 2. poznańska rzeka, 3. korsarz, 4. nauka, która wodę nazywa H_2O, 7. potocznie o PKP, 8. sowiooka bogini, 12. długa bułka z nadzieniem, 13. inkorporacja cudzego terytorium, 15. bywa bankowy, kopalniany, tekstylny a zawsze kapitalistyczny, 16. narzędzie do dłubania, 18. karta wizytowa, 19. zgraja, 21. poemat Wergiliusza, 23. zwierzę płci pięknej, 24. zgiełk, rumor, 25. dopływ Bugu.

SYLABÓWKA

Poziomo: 1. bogini sprawiedliwości, 3. ryś stepowy, 5. najwyższy po papieżu dostojnik kościoła kat., 7. tkanina używana do opatrunków, 9. plecionka ze słomy, trzciny, 10. najwyższy szczyt w Kanadzie, 11. republika ze stolicą Bamako, 12. bywają biegowe, skokowe, zjazdowe i inn., 14. zwieszająca się nad czymś masa, 16. siedziba rządu Filipin, 18. zwyczajowe prawo nakazujące poślubienie wdowy po zmarłym bracie, 19. cieśnina między Płw. Malajskim a Sumatrą.

Pionowo: 1. odbył samotny rejs dookoła świata na jachcie „Opty", 2. stolica Senegalu, 3. sztuczny bieg wodny łączący 2 rzeki, jeziora, 4. stolica stanu Bengal Zach., 6. siła nadająca masie 1 g przyśpieszenie 1 cm/sek², 8. umizgi, 9. krzew owocowy, 12. fajka wodna, 13. włoski działacz socjalistyczny laureat międz. Leninowskiej nagrody pokoju w 1951 r., 15. przepływa przez Jasło, Mielec, 16. lekarz francuski, rewolucjonista, zginął z ręki kobiety, 17. mnich buddyjski w Tybecie.

Wśród czytelników, którzy do dnia 12 maja br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

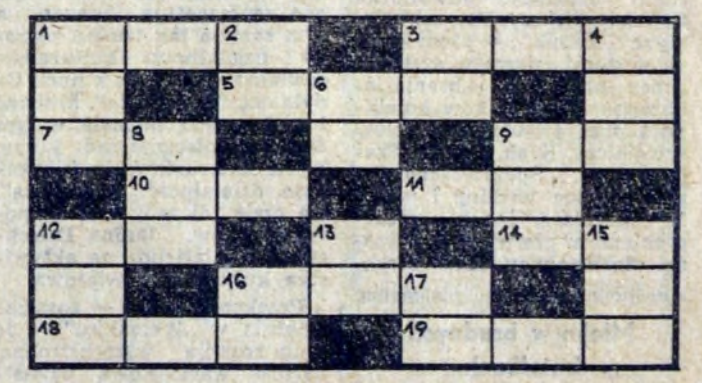

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PIERWSZOMAJOWEJ

Poziomo: 1. drop, 5. Maczek, 7. martwota ,9. koszarniak, 12. zatrudnienie, 15. nirwana, 16. orka, 17. Alaska, 19. kołacz, 21. piecza, 22. armata, 24. mętlik, 26. Kalwin, 27. alkowa, 29. polisa, 34. Łask, 38. inedita, 39. Leśmian, 40. barbaria, 42. przewrót, 43. żubr.

Pionowo: 2. rozłogi, 3. poklask, 4. parter, 6. zarząd, 8. potraw, 10. niewola, 11. Kali, 13. Niasa, 14. elana, 18. stancja, 19. kopra, 20. zjawa, 23. motylek, 24. Mekka, 25. kania, 28. obiekt, 29. pała, 30. Abel, 31. więźba, 32. hetera, 33. liszaj, 35. oścień, 36. biodro, 37. storno, 41. AŻ, 42. Pr.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 16 WYLOSOWALI:

1. **Mieczysław Szulc** — N. Huta, os. 1000-lecia 36/25, 2. **Danuta Stefaniak** — N. Huta, os. Na Skarpie 33/1), 3. **Wiesław Bochenko** — N. Huta, os. Górali 15/5, 4. **Teresa Dzienia** — N. Huta, os. Zielone 19/32, 5. **Zbigniew Moszyński** — N. Huta, os. Handlowe 1/21.

Uwaga, bony wysyłamy pocztą.